

Protokół nr 4/23

IV Posiedzenie odbyło się w dniu 24 maja 2023r.

Obrady rozpoczęto 24 maja 2023r. o godz. 09:00, a zakończono o godz. 12:08 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 6 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej.
4. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik wydziału OK.
5. Pan Michał Chola – I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie.
6. Pan Sergiusz Wiśniewski – Komendant PPSP w Myszkowie.
7. Pan Jerzy Woszczyk – Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie.

Obecni:

1. ~~Sławomir Dymezyk~~
2. Zofia Jastrzębska
3. Dominik Lech
4. Małgorzata Skinder
5. ~~Halina Skorek – Kawka~~
6. Iwona Skotniczna
7. Jacek Trynda
8. Tomasz Załęcki

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27.04.2023r.
3. Informacja o stanie bezpieczeństwa w mieście.
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa pożarowego i powodziowego.
5. Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej.
6. Analiza projektu „strefy parkingów płatnych” w ujęciu dynamicznym.
7. Informacja o planowanych projektach i przygotowanych wnioskach ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.
8. Informacja na temat realizacji obowiązku w zakresie całorocznego utrzymania terenów w granicach administracyjnych gminy Myszków.
9. Sprawy różne.

Przyjęty porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Sprawy różne.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27.04.2023r.
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa w mieście.
5. Informacja o stanie bezpieczeństwa pożarowego i powodziowego.
6. Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej.

7. Analiza projektu „strefy parkingów płatnych” w ujęciu dynamicznym.
8. Informacja o planowanych projektach i przygotowanych wnioskach ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.
9. Informacja na temat realizacji obowiązku w zakresie całorocznego utrzymania terenów w granicach administracyjnych gminy Myszków.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Dominik Lech. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący obrad komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Zaproponował, żeby w pkt. 2 były sprawy różne z uwagi na to, że Pan Burmistrz będzie musiał opuścić posiedzenie Komisji i jechać na ważne spotkanie i poprosił o zaopiniowanie zmiany porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Zmiana porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda,

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Halina Skorek - Kawka

Do punktu 2.

Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chyba będzie musiał napisać w tej sprawie interpelację, bo jego pytania na ostatnich komisjach i sesjach to jak grochem o ścianę. Kilka miesięcy temu mówiłem o odpadach, gdzie samochody, tiry zostawiają na parkingach miasta. ten problem się powiększa. Ostatnio nawet jakieś miasto przegrało w sądzie z właścicielem przyczepy, która uznała, że to nie jest jej towar, czyli odpady chemiczne zagrażające życiu były na naczepie, zaparkowanej w gminie. Właściciel przyczepy powiedział, że to nie są jego odpady, więc gmina ma obowiązek zapłacić 800.000,00 zł za jej utylizację. Była mowa na temat odnośnie tych odpadów, pytałem się, czy w naszym mieście mamy monitoring na tyle dobry, że jesteśmy w stanie sprawdzić, kto wjeżdża i kto wyjeżdża. TIR, czy przyczepa to jest duży samochód, czy jesteśmy w stanie rozpoznać rejestrację. Chyba wszyscy wiedzą, że kilka dni temu jakieś plotki były odnośnie sytuacji, że ktoś chciał dzieci porwać spod szkół, było o tym głośno. Ten sam temat się przewija, czy są kamery przy szkołach, czy jesteśmy

w stanie się obronić, czy jesteśmy w stanie być miastem bezpiecznym. Porobiłem sobie zdjęcia w gminach ościennych między innymi w gminie Siewierz, w gminie Jastrząb koło Poraja i one mają oznaczenia na wjazdach do swojego miasta w swojej dzielnicy, że są monitorowane. Wydaje mi się, że taki znak przed wjazdem do miasta jest już jakimś ostrzeżeniem, po pierwsze dla złodziei, czy przestępców, którzy chcą zostawić naczepę w naszej gminie i też jest to znak dla wszystkich, którzy są w jakiś sposób zagrożeni naszej młodzieży. Jeżeli będą takie oznaczenia nawet przy szkołach, że teren dookoła szkoły jest monitorowany, to w jakiś tam sposób powinno odstraszyć. Na wszystkich wcześniejszych komisjach nie otrzymałem odpowiedzi na ten temat. Nie wiem, czy wszyscy radni wiedzą, ile mamy tych kamer, gdzie one są, czy ta informacja może być też publiczna, bo to nie jest jakaś tajemnica, tym bardziej, że te kamery mogłyby być oznakowane. Natomiast wydaje mi się, że można byłoby troszkę zainwestować, są dofinansowania do takich celów jeśli chodzi o bezpieczeństwo w mieście. Proszę o informację.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do wypowiedzi radnego, że odpowiadał na bieżąco na zadane pytania. Odpowiedzialność za odpady sprowadza się bardzo często do odpowiedzialności właściciela terenu, na którym się te odpady znajdują i później wychodzą różne dziwne sytuacje. Natomiast są takie sytuacje, gdzie odpady zostają, właściciel znika i po iluś latach przechodzi to niestety z tym negatywnym dobrodziejstwem na gminę i gmina jest zobowiązana do posprzątania takiego terenu. Monitoring w mieście jest. Zachęcam do spojrzenia do materiałów, które Państwo już wielokrotnie dostawaliście, informacja o to, ile kamer jest Państwo ją dostajecie, dzisiaj będzie na Komisji Komendant Straży Miejskiej, który dokładnie powie, ile kamer jest. Miejsca, które są objęte monitoringiem są objęte tabliczkami w momencie, kiedy jest to już obszar objęty wizją kamery musi być taki teren oznakowany i takie oznakowania w naszym mieście są. Jeżeli chodzi o kwestie związane z monitoringiem, my ten monitoring sukcesywnie rozwijamy, natomiast trzeba patrzeć na to, że sytuacja finansowa się zmieniła. Niestety nie udało nam się, mimo tej współpracy z Policją, wielokrotnie w zasadzie rokrocznie składamy wnioski do takiego programu, który się składa do wojewody, a później po pierwszej selekcji idzie do pana premiera, udawało nam się parę razy przejść selekcję wojewódzką, natomiast w Warszawie dofinansowania nie dostaliśmy. Wniosek był chyba dziewięciokrotnie składany o to, żeby poszerzyć system monitoringu. Aby poszerzyć system monitoringu musimy uzyskać opinie policji, żeby pokazać, że miejsce objęte monitoringiem jest zasadne. To nie jest na zasadzie, że każde miejsce możemy monitorować tylko musimy mieć opinię, że jest potrzeba takiego monitoringu. Policji bardzo zależy, żeby kamery monitoringu były na wjazdach i wyjazdach z miasta, bo dla pracy operacyjnej policji jest najcenniejsze. Nie powiem, czy na wszystkich ulicach wyjazdowych mamy, ale na kilku na pewno. Skoro mamy trudności ze sfinansowaniem, a kamera dobrej jakości kosztuje od 20.000,00 zł wzwyż, i różnie, bo czasami można dwie kamery nie obracające się ustawić i są tańsze niż jedna obracająca się, ale na przykład za cenę dobrania i optymalizacji jakości do potrzeb. Natomiast Pan radny pyta o to, żeby rozpoznawane były tablice rejestracyjne, więc te na wyjazdach z miasta muszą to być dobrej jakości kamery. Rozważaliśmy taką rzecz, bo policja dość często zwraca się do nas z różnymi potrzebami, i zadałem takie pytanie, żeby zbadać, czy potrzeby policji, o które policja do nas się zwraca można byłoby automatycznie zapisywać w naszym Programie Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Narkomanii. Jedna taka stała pozycja już jest od kilku lat na mój wniosek, uzupełnienie narkotestu i wkładów do narkotestów dla potrzeb policji. Natomiast pytaliśmy, czy moglibyśmy dofinansować dość częste potrzeby policji i związane z radiowozem. Tu mamy rozpoznanie, że nie. Jeżeli chodzi o monitoring tak, ale musielibyśmy mieć opinie Policji w miejscach, które policja pokazuje, że na przykład tam jest podejrzenie, że ktoś rozprowadza narkotyki albo że jest miejsce, w którym policja się boryka,

że ktoś spożywa alkohol. Jeżeli taki związek przyczynowo - skutkowy pokażemy to moglibyśmy z Programu Przeciwdziałania Alkoholizmowi wpisywać go do programu, który Państwo później zatwierdzacie uchwałą. Taki pomysł jak tylko się pojawi, jesteście na to otwarci, bo wtedy z tego Programu część środków moglibyśmy przeznaczyć w inny sposób. Nie damy rady, jeżeli byśmy nie mieli pieniędzy bezpośrednio z tego Programu powiedzieć, że potrzebujemy kamerę, bo chcemy badać kwestie odpadów. Tu by musiało nam się zbiec z miejsca, czyli że miejsce objęte monitoringiem w innych celach przy okazji służyłoby też monitoringowi w ogóle.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi, czy wszystkie drogi dojazdowe?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powtórzył, że powiedział, że pan komendant przyjdzie i powie dokładnie, gdzie są kamery, ile ich jest i czy na wszystkich drogach wylotowych, na niektórych są, nie wiem, czy na wszystkich.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że o to mu chodziło, żeby sprawdzić dokładnie, bo może być, że tylko na jednej drodze nie ma i tam dobrze byłoby kamerę umieścić. Chodzi o to, żebyśmy wykluczyli możliwości dojazdu, bo ktoś kto chce zostawić przyczepę wartą 500.000,00 zł pewnie spojrzy wcześniej, gdzie te kamery są, upewni się, czy może wjechać. Ja bym się nawet nie martwił o te działki, bo to jest trudniejsze, łatwiejsze jest zostawienie tej naczepy na parkingu. Leśniczanka jest w gminie Koziegłowy, ale są takie parkingi, które są dalej od domów, puste, chociażby za Mrzygłodem w kierunku Włodowic jest taki parking w lesie, tam nieraz jakieś samochody się paliły i były zostawione wraki. Są miejsca, gdzie można w Myszkowie zostawić jakiś materiał i odjechać. Pytanie było jeszcze jedno, o sprawdzenie tych miejsc oraz jakie warunki musimy spełnić, jeżeli jakieś warunki są i czy w ogóle są takie warunki, żebyśmy mogli te tablice informacyjne na wjeździe do miasta założyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na to pytanie odpowie Pan komendant Straży Miejskiej.

Radna p. Zofia Jastrzębska odnośnie Programu, o którym Pan mówił z kamerami, że najpierw musi się coś wydarzyć, żeby można było zamontować kamerę. Proszę to jakoś jaśniej powiedzieć, czy to chodzi o to, że możemy korzystać z dofinansowania, jeżeli coś się wydarzy, czy to w ogóle nie można założyć kamery zanim się coś nie wydarzy. Radna poprosiła o ustosunkowanie się do tej sprawy pana Burmistrza oraz Komendanta Policji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że programy, które mówią o dofinansowaniu na różne potrzeby, nie mówią tylko o monitoringu, stawiają pewne warunki. Warunkiem wnioskowania o budowanie, czy też rozszerzanie systemu monitoringu miejskiego jest posiadanie opinii policji, a policja, żeby się pod tym podpisać musi wskazać na zasadność takiej kamery. To nie oznacza, że tam się musi coś wydarzyć, bo jeśli Policja chce zastosować profilaktykę i napisze nam, że tam jest niezbędna kamera to nam taki dokument wystarczy. My do tej pory wielokrotnie w miejscach naprawdę istotnych związanych właśnie ze szkołami, z miejscami, gdzie policja chciała monitorować miejsca, gdzie jest podejrzenie o rozprowadzenie na przykład używek wnioskowaliśmy, tylko do programu bardzo chętnie pisze bardzo duża liczba gmin, pieniędzy jest ograniczona ilość środków i do tej pory ani razu nie udało nam się uzyskać takiego dofinansowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to znaczy, że była opinia policji, że jest nie potrzeba?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie. Była zawsze opinia policji popierająca nasz wniosek z miejscami, które wskazaliśmy. Były takie nasze rozmowy, że na przykład jeżeli chcieliśmy na skrzyżowaniu ulicy takiej i takiej to policjanci mówili: z punktu widzenia naszego spojrzenia jako fachowców od bezpieczeństwa, nie w tym miejscu, a w innym. My wtedy też w rozmowach zanim składaliśmy wniosek wybieraliśmy miejsce na które posiadaliśmy opinie, żeby to się merytorycznie broniło.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy monitoring w okolicach szkół był przedmiotem tych wniosków kiedykolwiek, czy tylko na ulicach?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak, był w pobliżu szkół, natomiast w tych rozmowach na przykład policja patrzy na to troszeczkę inaczej. Policja w pierwszej kolejności woli mieć kamery na drogach wjazdowych, wyjazdowych z miasta, bo wtedy we współpracy z innymi jednostkami policji w kraju wyłapuje się szybciej tych, którzy przekraczają prawo, a uciekają na przykład z miejsca zdarzenia i to zawsze w tych dyskusjach się u nas przewijało. Wiem na pewno, że mamy kamerę tu przy stacjach benzynowych na wjeździe do miasta, pan komendant Straży Miejskiej przekaże Państwu w detalach, ile jest tych kamer, w których miejscach. My też zakładamy kamery, żeby dbać o mienie publiczne, likwidowanie aktu wandalizmu, place niektóre, plac w Michałowie, na „Dotyku Jury” są kamery, przy szkołach są. Trzeba też powiedzieć, że system monitoringu, jest też system monitoringu wewnętrznego. Tu nie odpowiem, czy kamera, którą instaluje dany dyrektor szkoły na potrzeby funkcjonowania szkoły, na ile ona sięga na przykład przed wejście do szkoły, ale nie jest to kamera uliczna tylko kamera obiektu szkolnego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to są dwie różne kamery. Kamera do dbania o bezpieczeństwo na drogach, a dbanie o bezpieczeństwo uczniów. Radna poprosiła pana policjanta o odpowiedź, kiedy ostatni raz była wydawana opinia w tym celu.

Pan Michał Chola – I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie odpowiedział, że nie odpowie teraz kiedy był ostatni raz taki wniosek do nas skierowany, bo tego nie wie teraz, nie jest przygotowany z tego tematu. Natomiast jeżeli chodzi o opiniowanie, to podzielam tutaj zdanie pana Burmistrza, bo jak najbardziej opiniujemy pozytywnie każdy wniosek, ponieważ dla nas jako dla policji tak naprawdę, to gdyby kamery można powiedzieć wszędzie były założone to tym lepiej, bo po pierwsze to działa prewencyjnie, a po drugie przynosi dużą wartość wykrywczą. I to co pan Burmistrz powiedział, jeżeli mamy do wyboru na przykład nie jesteśmy w stanie stu kamer założyć, a założyć tylko pięć to wybieramy miejsca takie, które z procesu wykrywczego czy prewencyjnego najbardziej są odpowiednie i poprzedzone jest to analizą zgłoszeń zdarzeń i stanu bezpieczeństwa w danym rejonie, gdzie planujemy, czy prognozujemy taką kamerę założyć.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, jak został rozwiązany ten problem przy SP nr 7. Mieliśmy budżet partycypacyjny, jeszcze wtedy podzielony na dzielnice, udało nam się złożyć wniosek do budżetu partycypacyjnego i szkoła ma swój monitoring plus kamery, które są podłączone do miasta. Myślę, że to jest też bardzo dobre rozwiązanie i dla bezpieczeństwa i przeciw wandalizmowi, który się wtedy odbywał przy szkole.

Radna p. Iwona Skotniczna zasygnalizowała problem, że w SP nr 3, kontaktowali się z Nią rodzice z Rady Rodziców i chcą zakupić szafki dla dzieci. Część pieniędzy sami zbierają różnymi metodami, poprzez jarmarki, poprzez festyny, różne licytacje wszelkiego typu, mają część pieniędzy zebranych. Na jaką kwotę pieniędzy mogą liczyć z Urzędu Miasta, żeby zrealizować zakup tych szafek? Jeżeli pan Burmistrz nie może odpowiedzieć teraz to jeśli to jest możliwe na Komisji Oświaty w czerwcu. Chodzi o to, żeby tego nie przespać, bo koniec roku jest tuż tuż.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że szczegółowo odpowie, jak Pani radna zasugerowała na komisji branżowej. Natomiast to wygląda w ten sposób, że budując budżet najbardziej zawsze borykamy się z wydatkami bieżącymi, to jest najtrudniejsza sytuacja w tej chwili dla samorządów, dla naszego również, w składaniu budżetu. Jak dyskutowaliśmy nad przyjęciem budżetu informowaliśmy, że w związku z różnymi ograniczeniami ograniczyliśmy pewne ilości wydatków bieżących dotyczących remontów w szkołach, czyli część remontów w szkołach zamierzamy wykonywać, ale część odsuwaliśmy, te które wydawały się niezbędne. Natomiast jeśli chodzi o szafki, nie powiem, czy ich wartość jest wydatkiem majątkowym, czy bieżącym, dlatego szczegółowo odpowiemy na komisji branżowej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie uzyskała informacji od pana Burmistrza, czy były próby porwania dzieci, czy nie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wie tego, czy były próby porwania dzieci, że to nie jego kompetencja.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła pana policjanta o odpowiedź.

Pan Michał Chola – I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie odpowiedział, że te wszystkie informacje, które w ostatnim czasie na Facebooku, innych portalach są szeroko komentowane nie miały miejsca, nie prowadzimy takiego postępowania, nie mieliśmy takiego zgłoszenia.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli rzeczywiście takie plotki krążą po internecie, czy nie obowiązkiem policji jest to sprawdzić?

Pan Michał Chola – I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie odpowiedział, że policja jak najbardziej wyjaśniała te wątki i nie miało miejsce takiego zdarzenie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do przewodniczącego Komisji, kiedy będzie realizowany Jej wniosek z września z komisji Rozwoju, czyli sprzed ośmiu miesięcy. Od momentu złożenia wniosku na Komisji Rozwoju do tej pory nie ma odpowiedzi na ten wniosek, wniosek nie jest zrealizowany.

Przewodniczący Komisji p. Dominik Lech powiedział, że nie pamięta, musi sobie przypomnieć i sprawdzić w dokumentach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że szkoda, bo Komisja tych wniosków nie składa dużo i przypomniła, że wniosek dotyczy wizji lokalnej na moście na ul. Włodowskiej.

Przewodniczący Komisji p. Dominik Lech powiedział, że sprawdzi i odpowie. Dodał, że w sprawach różnych jest pismo od pana Burmistrza z 15 maja w sprawie zmiany nazwy zadania inwestycyjnego i poprosił pana Burmistrza o kilka zdań w tym temacie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że toczyliśmy dyskusję na ten temat, była propozycja zmiany tego zadania w zmianach do budżetu i do WPF. Rada Miasta nie wyraziła na to zgody i prosiła o to, żeby to doprecyzować. To pismo wskazuje, jakie są intencje wykonania zadania inwestycyjnego na tej ulicy jest określone wstępnie, dlatego że zamierzamy uruchomić procedurę wyboru projektanta na projekt w oparciu który ul. Projektowana byłaby robiona. W związku z powyższym określamy jak to będzie wyglądać wobec stanowiska wodociągów, które nie wydały warunków dla kanalizacji sanitarnej koniecznym wydaje się zmiana nazwy zadania, ale potrzebujemy Państwa zgody. To wygląda w tej chwili, że nie możemy składać zamówienia na coś, na co projektant nie dostanie zgody i warunków. W związku z powyższym uważamy, że zasadnym byłoby uruchomienie prac projektowych, ale żeby to zrobić konieczna jest zmiana nazwy zadania i w ślad za tym to o czym rozmawialiśmy na sesji była prośba, żeby przedstawić takie pismo, taką propozycję, my tą propozycję przedstawiamy. Nadmieniam taką rzecz, że po wyborze projektant w umowie będzie zobowiązany do przedstawienia koncepcji, która to koncepcja będzie poddana dyskusji z Radą Miasta i zainteresowanymi mieszkańcami.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się do pana Burmistrza, że to powinno być troszeczkę na odwrót, żeby powstała koncepcja muszą być jakieś założenia do koncepcji. Bardzo bym prosiła przed zmianą nazwy tego projektu na przedstawienie przez miasto koncepcji, jaka ta droga powstanie. Nie może Pan powiedzieć projektantowi: proszę wybudować drogę, musi Pan założyć jakieś plany.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że wygląda to w warunkach w ten sposób, że wchodzi projektant, mamy wiedzę, że teren pod drogę jest uregulowany. Wchodzi projektant i już dokładnie mierzy tą drogę i wychodzi, że droga, która jest pierwotnie uregulowana, żeby ją zrobić, a teraz powiem 5,5 metrową to na przykład trzeba jeszcze dogadać się z jakimś mieszkańcem, bo okazuje się, że kawałkiem wchodzimy na jego teren, a tego Nam nie wolno. Jeżeli tak, to wtedy dopiero po wstępnej koncepcji jesteśmy w stanie doprecyzować miejsce i możliwości, jaka ta droga powstaje. Naszym zamiarem jest zrobienie drogi, która będzie obsługiwać to osiedle, a które nie będzie służyć przejazdu tranzytowi tirów, czyli kategoria drogi będzie to droga obsługująca osiedle, najprawdopodobniej 5-metrowa, ale być może konieczna będzie 5,5 metrowa, ale chyba 5 metrowa i nie ma tam potrzeby więcej niż chodnika z jednej strony. Być może pokusimy się o to, żeby to był nie chodnik, a ciąg pieszo-rowerowy dlatego, że ludzie w naszym mieście poruszający się na większych odległościach, tam gdzie na przykład nie jeździ komunikacja miejska korzystają z rowerów i mamy tego dowody czasami, że jak nie zrobimy ścieżki rowerowej, mieszkańcy jeżdżą ulicą, robimy chodnik, a chodnik później zarasta trawą, bo nie jest użytkowany. My hołdujemy takiej zasadzie, że tam gdzie to jest możliwe lepiej zrobić ciąg pieszy - rowerowy niż sam chodnik i z takim zamiarem się nosimy. Nie wiem co mamy jeszcze dokładniej określić nie mając informacji, czy na przykład nasze zamiary, czy są w ogóle możliwe i nie wiemy też jakie mogłyby być inne pomysły dotyczące tej drogi, dlatego zrobienie koncepcji pokazuje nam, że na przykład nie ma problemu, żeby zrobić drogę 5,5 metrową albo że jest problem i trzeba się skoncentrować na drodze 5 metrowej. W ramach takich konsultacji i rozmowy nad koncepcją projektant będzie nam w stanie mógł odpowiedzieć, że na przykład droga 5 metrowa będzie tańsza, czyli mniej wydamy z budżetu, niż droga 5,5 metrowa. Wskaże, czy jesteśmy w stanie, czy mamy kolizję z jakimiś sieciami, czy przebiega tam jakiś gazociąg. Mówię ogólnie, nie mówię konkretnie o ul. Projektowanej, więc jeżeli Pani radna ma propozycję, na co mamy jeszcze odpowiedzieć i uzupełnić to pismo, to oczywiście uzupełnimy. Składamy

pismo z taką propozycją i jeszcze raz mówimy, jak trzeba coś doprecyzować to doprecyzujemy i poddajemy to osądowi radnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chodzi o koncepcję, żeby najpierw się zastanowić co zamierzamy zrobić, a dopiero potem pozwolić projektantowi działać. Przypomnę Panu o tej drodze, która jest w ciągu ul. Włodowskiej i jeżeli byłaby koncepcja i ktoś by pomyślał to nie zrobiłby mostu obwarowanego krawężnikami na równo 5 m. Tu wracam do mojego poprzedniego pytania odnośnie realizacji wizji lokalnej, bo jeżeli dajemy projektantowi wolną rękę to robi drogę pięć metrów, ale przed mostem jest pobocze, a na moście pobocza nie ma i wtedy są problemy. Nie chciałabym, żeby kolejna droga miała jakiegokolwiek tego typu problemy. Tam akurat mostu nie ma, ale jest problem kanalizacji sanitarnej, która kiedyś do Mrzygłodu powinna dotrzeć. Bardzo bym prosiła, ponieważ jesteśmy na Komisji Rozwoju, żeby w tym momencie, jeżeli Pan nie chce mówić o ul. Projektowanej i eliminuje Pan ul. Projektowaną z wykonania kanalizacji sanitarnej, to bardzo proszę o przedstawienie, jaki ma Pan plan na wprowadzenie kanalizacji do Mrzygłodu. Tylko proszę mi nie odpowiadać tak jak już kiedyś Pan odpowiedział dwa, czy trzy lata temu, że jest to odległy horyzont czasowy, bo to nie będzie odpowiedź, która będzie właściwa. Bardzo proszę o opowiedzenie, jak Pan widzi wprowadzenie kanalizacji w ogóle do Mrzygłodu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedmiot tej rozmowy był prowadzony między innymi z naszą spółką wodociągową, która wykonywała taką wizję przyszłościową, jak wyglądałoby odprowadzenie ścieków z dzielnicy Mrzygłód i Mrzygłódka. Wtedy były różne głosy, były głosy między innymi pana Tomasza Załęckiego, czy nie zasadnym byłoby robienie mniejszej oczyszczalni ścieków na tym terenie i nie możemy prowadzić rozmowy w ten sposób, że Pani chce uzyskać odpowiedź taka jaką by Pani chciała uzyskać. Ja po prostu mówię, że w najbliższym czasie kanalizacja na tym etapie nie powstanie, bo nie dostajemy warunków od wodociągów. Droga jest w takim stanie jakim jest, w związku z powyższym uważamy, że chcemy zrobić drogę, żeby poprawić standard tej drogi, żeby nie wydawać co jakiś czas pieniędzy na drogi w technologiach nietrwałych. Nie odpowiem inaczej, niż do tej pory, pomimo że ta odpowiedź może Panią nie zadowalać, ale ona będzie odpowiedzią prawdziwą, nie będę wymyślał odpowiedzi innej, bo innej nie znam.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy projektując ul. Projektowaną będzie przewidziane miejsce na wprowadzenie tam kiedyś kanalizacji sanitarnej i poprosiła, jeżeli będzie wybrany projektant o to, by na projekcie były naniesione miejsca, czy była linia poprowadzona, gdzie ta kanalizacja sanitarna może być. Tak jak na ul. Siewierskiej pan Burmistrz opowiada, że jest miejsce na kanalizację sanitarną, na zebraniu projektanci powiedzieli, że nie ma żadnej linii, żadnej kreski na projekcie i teoretycznie może być wprowadzona, ale praktycznie może się nie udać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że złożoną przez radną propozycję to jest propozycja jakiej oczekujemy. Jeżeli Państwo zgłaszacie taki wniosek jak najbardziej w zamówieniu projektu zażyczymy sobie, żeby projektant na projekcie określił miejsce pod kanalizację sanitarną pomimo braków warunków dla tej kanalizacji i takie zamówienie złożymy. O taką dyskusję nam chodzi, nie chcemy hamować procesu przygotowywania dokumentacji, w oparciu o której później moglibyśmy poprawić stan drogi.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pana Burmistrza. Odniósł się do pytania Pani radnej na temat wniosku Komisji, przeprosił, że to się tak przeciągnęło i zaproponował dodanie tego punktu na najbliższej Komisji stałej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zaproponowała, że można jechać dzisiaj.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zaproponował, żeby dodać ten punkt odnośnie wizji lokalnej na moście przy ul. Włodowskiej jako ostatni na następną komisję.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to trzeba przygotować, bo tam muszą być przygotowane np. wozy strażackie, jeden może być większy, jeden mniejszy, i tak się nie zmieszczą.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie zaoferował udostępnienie wozów strażackich.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, dlaczego na Komisji od razu nie ma Komendanta Straży Miejskiej, bo pewne rzeczy on powie, opowie, a pewne pytania, które zadawaliśmy mogą umknąć w dyskusji.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech wyjaśnił, że ze względu na to, że było w planie przesunięcie tego punktu nie chcieliśmy (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że logika wskazywałaby, pan Burmistrz trzy razy mówił, że Komendant przyjdzie i powie. Byłoby super, gdyby była z nami Straż Pożarna, Straż Miejska i Policja.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że są punkty ze Strażą Miejską, przyjdzie pan Komendant, będziemy zadawać pytania.

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27.04.2023r.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 27 kwietnia 2023r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia stałych Komisji Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27.04.2023r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Sławomir Dymczyk, Halina Skorek – Kawka

Do punktu 4.

Informacja o stanie bezpieczeństwa w mieście.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do Komendanta Policji i poprosił o przedstawienie informacji w skrócie.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie zapytał się, czy radni zapoznawali się z tą informacją? Może łatwiej byłoby odpowiedzieć na jakieś konkretne pytania lub przedstawić najważniejsze rzeczy z prezentacji?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił o przedstawienie informacji w skrócie.

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że nie będzie opowiadał o takich wynikach, które są nałożone typowo na policję, ponieważ tych statystyk mamy bardzo dużo i część jest nakładana na Komendanta Głównego, a część przez Komendanta Wojewódzkiego, są to wewnętrzne obszary monitorowane. Te wartości pożądane są obliczane różnie, na podstawie gęstości jednostki, gęstości zaludnienia, średniej z ostatnich trzech lat itd. Na terenie Powiatu jeżeli chodzi o zdarzenia drogowe za ub. rok odnotowaliśmy za 2022r. 6888, z czego wypadków 52 i wypadków śmiertelnych 3. Mimo wszystko jest to dużo mniej niż przed rokiem, jeżeli chodzi o rozkład zdarzeń drogowych na terenie powiatu gmina Myszków z tytułu tego, że jest największą gminą 381 zdarzeń, 26 wypadki i 2 wypadki ze skutkiem śmiertelnym. Jeżeli chodzi o główne przyczyny tych zdarzeń drogowych w powiecie, to 86% z winy kierującego, natomiast inne przyczyny to 14, a główną taką przyczyną to tak naprawdę niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Jeżeli chodzi o naszą represję, czyli ujawnioność niedostosowania prędkości odnotowaliśmy prawie 4.500 takich wykroczeń, a zdarzeń drogowych w wyniku niedostosowania tej prędkości zaistniało 46, z udziałem pieszych wypadki czy ogólnie zdarzeń 10, w których 10 osób zostało rannych, nikt nie zginął. Jeżeli chodzi o ujawnienie nietrzeźwych kierujących 331, którzy to spowodowali 28 zdarzeń. Badań przeprowadziliśmy na zawartość stanu alkoholu prawie 34.000, jest to ponad dwa razy więcej niż przed rokiem, natomiast wiemy poprzednie lata obarczone były covidem. Jeżeli chodzi o prewencję szeroko rozumiany pion prewencji wykonaliśmy 7500 służb patrolowych i obchodowych, to jest w tych ramach, które zostały nam narzucone przez Komendę Główną, czas reakcji na zdarzenie mieliśmy wartość narzuconą 9 minut 30 sekund uzyskaliśmy 9 minut 23 sekundy. 30% zdarzeń wszystkich zgłaszanych interwencji dyżurny kwalifikuje jako zdarzenie pilne, a są to zdarzenia takie gdzie jest zagrożone życie zdrowie ludzkie, bądź jest możliwość ujęcia sprawcy na gorącym uczynku. Interwencji publicznych na terenie miasta Myszkowa 1237, dla porównania podamy jak jest na innych gminach, czyli Koziegłowy 188, Żarki 164, Poraj 241 i Niegowa 32. Doprowadzenia osób do wytrzeźwienia, ogólnie do Izby Wytrzeźwień 21, a do pomieszczeń dla osób zatrzymanych 175. Warto o tym wspomnieć, ponieważ od wielu lat borykamy się z problemem podpisania umów z Izdami Wytrzeźwień i powoduje to, iż policjanci muszą taką osobę musimy dowieźć do wytrzeźwienia do PDOZ w Zawierciu, jadąc przez Katowice, przez Poliklinikę MSWiA w Katowicach, gdzie taka osoba musi być zbadana. Mając podpisaną umowę z Izłą Wytrzeźwień np. w Częstochowie ten problem nam odpada, ponieważ tam jest na miejscu lekarz i osobę nietrzeźwą zostawiamy w Częstochowie i nie przejeżdżamy 150 km przez Katowice, przez trzy, cztery godziny. Ostatni obszar, pion kryminalny, ogólnie mówi o ilości zdarzeń i poziomie wykrycia. Ogólnie za ubiegły rok ta

przestępczość układa się dobrze, czyli trend jest malejący, dynamika spada, poziom wykrycia na zbliżonym poziomie, czyli 75% jak przed rokiem. Przestępczość kryminalna też dynamika ujemna, czyli mniejsza ilość zdarzeń odnotowanych, poziom wykrycia 72,6 też na poziomie z ubiegłego roku, kolejny obszar to 7 wybranych kategorii, to są takie przestępstwa pospolite, najbardziej uciążliwe, których jest w sumie najwięcej, jest to kradzież, kradzież z włamaniem, rozbój, kradzież samochodu, bójka, pobicie, rozbój i zniszczenie mienia. Tutaj mamy też widoczny spadek dynamiki, a wykrycie na poziomie 57,9, przestępczość rozbójnicza krótko 75% wykrycia, cztery zdarzenia, jedno zdarzenie tylko nie wykryte, pobicia trzy zdarzenia wszystkie wykryte 30%, kradzież z włamaniem spadek dynamiki zdarzeń z 87 na 72 natomiast wzrost wykrycia o 7% do poziomu 66,7%, kradzież cudzej rzeczy również spadek ilości zdarzeń, poziom wykrycia na poziomie 50%, kradzież pojazdu również 50% zdarzeń tylko 6, uszkodzenie ciała poziom wykrycia 85%, natomiast ilość zdarzeń 21, ostatnia kategoria uszkodzenie mienia, ilość zdarzeń 45, tu mamy nieco więcej niż przed rokiem, gdzie było ich 33, natomiast te zdarzenia dotyczą uszkodzeniu różnego rodzaju powłoki lakierniczej, wszystkie obdarcia, uszkodzenia samochodów i niestety wszystkie wiaty przystankowe, gabloty, wszystko co związane ze szkłem, bardzo dużo jest takich uszkodzeń, poziom wykrycia 44%. O przestępczości gospodarczej może nie będę mówił, natomiast jeśli chodzi o przestępczość narkotykową ilość przestępstw jest zbliżona rok do roku na poziomie 87, natomiast zostało wyeliminowane z rynku prawie 6 kg narkotyku z naszego powiatu w ubiegłym roku. Duża sprawa teraz zostanie zakończona w tym miesiącu, tam jest sześć osób aresztowanych pod zarzutem 50 przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Chciałbym powiedzieć o poszukiwaniach głosów zaginionych i poszukiwaniu osób na podstawie listów gończych, wpłynęło 25 podstaw, 20 zostało zrealizowanych, na koniec roku pozostało nam takie spraw 44, natomiast mieliśmy też w ubiegłym roku zgłoszeń 18 osób zaginionych, niestety nie wszystkie osoby udało nam się odnaleźć, w dalszym ciągu prowadzimy poszukiwania za dwoma osobami z terenu naszego miasta.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała, że na jednej z ostatnich sesji zgłaszała problem rozwiązania sprawy Izby Wyrzeźwień, ponieważ konsultowała to z osobami z Rady Powiatu również, że jest taka konieczność, że Państwo nie wożąc osoby, które z tego powodu są zatrzymane nie musiały jeździć taką daleką drogę do Katowic i żeby to jakoś to się dało rozwiązać. Póki co na razie się nie zmieniło, ponieważ w tym czasie, jak jedziecie taką odległość i tracicie czas, teraz benzyna, po drugie czas, gdzie można na przykład na jakieś zdarzenie niepokojące jechać. Ta droga do wożenia tych osób zatrzymanych ze względu na stan nietrzeźwości jest zbyt duża dla Was, jako osób, które chronią nas wszystkich. Niestety cały czas mamy jeszcze w pamięci, w uszach to wydarzenie, które było w Częstochowie, tego małego Kamilka. W związku z tym, czy dużo mamy takich rodzin, które mają „Niebieską Kartę” w Myszkowie i czy istnieje, oby nigdy takie zdarzenie się nie wydarzyło, natomiast musimy dmuchać na zimne, żeby chronić te dzieci, bo wiadomo takie dzieci trafiają do was. Czy zostajecie poinformowani, bo sytuacja w domu jest niedobra, później w przedszkolu, czy w szkole też zwracają uwagę, ale przeważnie do was taka informacja trafia. Jak dużo jest takich zdarzeń i oby nie było w ogóle najlepiej.

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że nie powie ilościowo, ile takich zdarzeń jest, nie powiem o ilości Kart, ale nie ma lawinowego wzrostu, jest umiarkowany poziom od lat, który jest taki sam. Tu jest nowość, taką inną rzecz stosujemy od niedawna, zmieniły się przepisy, od półtora roku i nakładające na Policję możliwość nakazu wydania natychmiastowego nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania. Jeżeli dochodzi do przemocy i patrol stwierdzi na miejscu, że dochodzi do takiej przemocy względem rodziny, czy dzieci, tak naprawdę eksmitujemy tą osobę natychmiast,

zatrzymujemy do wytrzeźwienia, przesłuchujemy w charakterze podejrzanego i wychodząc od nas osoba dostaje dokumenty, na podstawie którego opuszcza miejsce swojego zamieszkania, aby nie dochodziło do żadnej przemocy, a postępowanie trafia do prokuratury, do sądu wiadomo ono się toczy swoim trybem, natomiast ta osoba już jest jakby odizolowana.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do Komendanta Policji, w jakich sytuacjach Policja współpracuje ze Strażą Miejską?

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie odpowiedział, że nie rozumie pytania.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, w jakich sytuacjach Policja współpracuje ze Strażą Miejską? Są np. patrole, ale z czego wynikają wspólne patrole ze Strażą Miejską?

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że patrole ze Strażą Miejską są, prowadzimy różnego rodzaju wspólne działania, w przypadku np. imprez masowych, czy imprez sportowych.

Radna p. Zofia Jastrzębska wtrąciła, że patrole to nie jest ochrona imprez. Patrol to patrol.

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że Pani pyta, w jakich obszarach, przeprowadzamy różnego rodzaju kontrole.

Radna p. Iwona Skotniczna zwróciła się z pytaniem do Komendanta Straży Miejskiej, jakie ma informacje na temat zorganizowania Izby Wytrzeźwień w Myszkowie, żeby policja nie wozila osób zatrzymanych do Katowic, czy do Częstochowy. Czy macie takie plany w związku z tym?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to nie jest pytanie do Niego, bo nie jest władny do organizowania Izby Wytrzeźwień. W małych miastach jak Myszków nie ma Izb Wytrzeźwień, najbliższej Częstochowa, Katowice i Sosnowiec. Organizacją Izby Wytrzeźwień nie zajmuje się gmina, zajmuje się tylko i wyłącznie Starostwo. Kiedyś było tak, że to gmina podpisywała umowę z Izbami Wytrzeźwień, natomiast od pewnego czasu przepisy się zmieniły, Starostwo odpowiada za takie rzeczy, gmina może tylko dofinansować. Zajmuje się tym u Nas Sekretarz.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że wie, że najbliższe to są Częstochowa, Katowice, ale to chodzi o zmniejszenie tego czasu, kilometrów i zużycia paliwa po to, żeby te osoby, które są zatrzymane ze względu na nietrzeźwość były w odpowiednim miejscu, ale jak najbliższej Nas.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że gmina nie zajmuje się organizacją Izby Wytrzeźwień, tym zajmuje się Starostwo, my możemy tylko dofinansować takie rzeczy zgodnie z ustawą.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy będą jeszcze jakieś pytania do Pana Komendanta?

Pan Jerzy Woszczyk Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że kiedyś była taka akcja, było spotkanie z policją, każdy mógł zgłosić zagrożenia, mapy zagrożenia, nie wiem, czy to dalej funkcjonuje, czy nie?

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że dalej funkcjonuje.

Pan Jerzy Woszczyk Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że z jednej strony współczuje wypełnienia narzucanych statystyk, ale chciałby poruszyć temat, który kiedyś z przewodniczącym komisji poruszył, bezpieczeństwa na drogach. Nie mam nic przeciwko temu, że coś powstaje i coś się buduje, natomiast młodzież miała utrudnione przejście ze szkoły na Będuszu. Interweniowałem w Powiecie, Mieście, nic to nie zmieniło, ale na drogach są pewne zagrożenia, nie wiem, czy Państwo na to reagujecie, czy zwracacie uwagę. Przejeżdżając rondo na wprost z obwodnicy w kierunku Góry Będuskiej jest przerywana linia, ona powinna być na 200, 300 metrach ciągła. Zaraz za rondem jest łuk, bardzo często ludzie zaczynają wyprzedzać, jest to bardzo niebezpieczne, kiedyś sygnalizowaliśmy, proszę zwrócić uwagę, że będziemy omawiać strefę parkowania. Na parkingu, który udostępnia ksiądz proboszcz na Mijaczowie, wyjazd z parkingu jest nakaz skrętu w prawo na rondo. Następna uliczka, ta ślepa, dojazd do parafii przy Przedszkolu, nie wiem, jak pan Komendant tam dojedzie, jakby się coś stało.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że Straż ma specjalne wózki.

Pan Jerzy Woszczyk Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że wiemy, jak wygląda sytuacja w mieście z przejazdem przez Myszków, jest totalnie zakorkowany. Czy państwo by nie widzieli pewnych możliwości z tej drogi, że też trzeba wyjechać w prawo? Mówię o zwykłych sytuacjach lokalnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że kilka razy zgłaszał wyjazd z Biedronki, na rondo w prawo.

Pan Jerzy Woszczyk Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jeszcze jak było na etapie p. Sroślaka i powiedziano nam, że jest tak uzgodnione i koniec. Proszę zwrócić uwagę przejeżdżając tylko to rondo. Bardzo dużo samochodów, bo jest przerywana ciągła, a nie ma widoczności szczególnie za jakimś ciężarowym samochodem.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że ten wyjazd z Biedronki zrobiłby robotę.

Pan Jerzy Woszczyk Przewodniczący Rady Miasta zgodził się z przedmówcą, dlatego że byłoby płynnie włączane. Myślę, że wspólnymi służbami, Panowie ze Straży Miejskiej też jeżdżą, obserwują, proszę zwrócić uwagę, że interweniowałem w sprawie drogi dojazdowej ze Stadionu. Wyjeżdżając część musi wyjechać w lewo, bo nie ma możliwości, jeśli ktoś jedzie na Krasickiego, musi zrobić taką nawrotkę, ale tam jest też niebezpiecznie ze względu, nie ma pasów. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność, bo przechodzą ludzie, a jeżeli ktoś jest w stronę centrum patrzę, czy ktoś go wpuści, a pieszy przechodzi, już były tam chyba potrącenia, zwykłe życiowe sytuacje, nie wiem. Do mnie jako przewodniczącego Rady Miasta napisała Prokuratura w Myszkowie, czy było parkowanie płatne w dni wolne i czy Rada planuje taką uchwałę. Odpowiedziałem, że nie było takiej uchwały i nie planujemy

takiej uchwały. Zwykle zagrożenia, zwracanie uwagi, bo np. przystanek komunikacji miejskiej przy ul. Strugi jest w rowie. Wiem, że to jest wspólne zadanie, ale tam też nie ma przejścia.

Pan Sergiusz Wiśniewski –Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że ten nakaz jazdy z Biedronki to jest słuszna decyzja. Ten temat jest rzucany już od dłuższego czasu. Wszyscy się śmieją, że jak jest w Biedronce promocja to Myszków jest zakorkowany. Poniekąd się to zgadza, gdyby doszło w tej strefie do pożaru naszymi ciężkimi samochodami, co możemy przepchnąć to przepchniemy, ale dojazd bezpośrednio do miejsca zagrożenia byłby utrudniony. Teraz pytanie, skąd się bierze kłopot Komendancie z wprowadzeniem tego nakazu jazdy w prawo? Czy to decyduje Zarząd Dróg Wojewódzkich, Generalna Dyrekcja?

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że województwo tak naprawdę, podlega to pod Wojewódzki Zarząd Dróg w Katowicach na ul. Lichockiej. Tak naprawdę oznakowaniem dróg znajduje się Zarząd Dróg. Jedyne możemy coś opiniować. Są rodzaje dróg, które wymagają opinii Policji, natomiast oznakowaniem dróg zajmuje się zarządca drogi.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że jeżeli chodzi o jakąkolwiek opinię z Komendy PPSP, składacie wnioski i dostajecie w ciągu 15 minut. My jak najbardziej się do tego przychylamy, ale pytanie jest co zrobić dalej. Rozmawiałem z panem Starostą, ten temat jest znany, to poszło, ale gdzieś po drodze (...). Teraz Państwo radni, jakie tu macie mechanizmy, żeby to przyspieszyć. Jeżeli jest potrzebna opinia Policji podejrzewam, że Komendant Lemański, czy reprezentujący Komendant Chola tak samo wydadzą opinię w ciągu kilku minut, tylko żeby to trafiło we właściwe miejsce, żeby ktoś tą decyzję o nadaniu znaku skrętu wyjazdu w prawo, przecież to usprawni ruch samochodów bardzo dobrze. Linia przerywana, nieprzerywana jak ktoś jeździ rozsądnie nie będzie patrzył, czy ona jest podwójna, czy ciągła, ale jest to najbardziej jakiś sygnał. Ale jeżeli ktoś się pcha w lewo, chce wyjechać z parkingu, ktoś chce wjechać, droga jest zakorkowana.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że jak jest np. zakaz skrętu w lewo do Media Expertu i tak skręcają. Jak ktoś będzie chciał łamać to pan Komendant będzie łamał te przepisy.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że wtedy są ludzie świadomi, że łamią przepisy przy skręcie w lewo, teraz legalnie jest ten zjazd w lewo z Biedronki.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk podziękował Komendantowi, bo powiedział, że jakby coś to te kilka czy kilkanaście minut, tylko czasem człowiek czuje się bezsilny, bo nie ja, bo tamten. Są sytuacje takie, że ktoś powie, a co ja mogę, jeżeli ja się odbijam jak przewodniczący Rady Miasta od muru. Zrozumcie mnie, że coś zgłaszam, a później jest (...). Co ma ten zwykły człowiek powiedzieć.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie zwrócił się z pytaniem do przewodniczącego Rady, gdzie to zgłaszał?

Radny p. Dominik Lech powiedział, że składaliśmy wniosek na pewno na Komisji, to było kilka razy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że na Komisjach i na Komisji, która tu była ileś lat temu zgłaszał Policji, która tu była i zapisywała wszystkie problemy i to jest statystyka. Jak dla mnie Policja powinna działać, a nie (...). Sam jak jeszcze byłem zapraszany na odprawy, to np. Komenda „spadła”, bo np. w tym roku pan Komendant pochwalił się, że 6 kg narkotyków, w przyszłym roku złapie tylko 3 kg i kolejna poleci w dół.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że będzie bronił naszych kolegów policjantów, którzy działają dobrze, pomagamy sobie.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że nie ma pretensji do naszej Policji, tylko do systemu, który stwarza odgórnie coś, statystyka, statystyka, statystyka.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że statystyki tak. Musimy połączyć wspólnie siły, ten temat wyjazdu z Biedronki (...). To nie jest temat, który się pojawił teraz, dzisiaj, bo go słyszę pierwszy raz tylko nad tym pracujemy długo, tylko gdzie jest haczyk, że ktoś nie chce tego nakazu wydać. Kto jest panie Komendancie odpowiedzialny, żeby dyrekcja, do kogo to ?(...)

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Każda inwestycja budowlana, dokładnie pozwolenie na budowę, jeżeli zostało wydane do budujących jakąś nieruchomość uzgadnia się zjazd, dojazd, przyłącza, to wszystko powinno być uzgodnione. Inwestor wiedział jaka to będzie inwestycja, jaki to będzie budynek, to jest sklep sieciowy, więc na pewno było wiadomo, ilu tam klientów należy się spodziewać, ile jest miejsc parkingowych, jakie spowoduje to utrudnienia w ruchu. Natomiast my jako policja, jak najbardziej jak ten znak tam powstanie, nakaz skrętu, czy zjazdu, jak najbardziej będzie mogła egzekwować, bo od tego jesteśmy. Administratorem drogi jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach i oznaczeniem zajmuje się taki organ, natomiast my możemy, jeżeli dojdzie tam do jakiejś ilości zdarzeń, w ogóle czy cokolwiek się stanie niedobrego, skutkowego na takiej drodze, jak najbardziej możemy taki wniosek od siebie też skierować, bo instalacje światła, czy wprowadzenia ograniczenia prędkości itd.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pan Przewodniczący przypomniał, że ten problem trwa i trwa od lat, jeszcze jak pan Sroślak miał swoją restaurację, jeszcze Biedronka nie wiem, czy była w planach. To jest do tej pory nierozwiązane, więc zbyt długo to trwa. Ja wiem, że to wydaje Zarząd Dróg Wojewódzkich. To trzeba na szczeblu Powiatu i tu w mieście bombardować, bo to jest naprawdę niebezpieczne.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto powinien podjąć tą inicjatywę, bo my jako radni zgłaszamy, zgłaszamy Państwu, zgłaszamy panu Burmistrzowi, natomiast kto powinien zainicjować tą sprawę, czy Burmistrz do Starosty z opiniami obu Panów?

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że to już zostało zainicjowane, ten temat był poruszany na Komisji Bezpieczeństwa Powiatu. Pan Starosta o tym wie, z mojej strony i komendanta Policji to już poszło.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy mamy już wiadomość, że to zostało negatywnie zaopiniowane?

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że nie wiemy, nie ma żadnej opinii.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy czekamy?

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że czekamy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy czekamy na odpowiedź, to jest w trakcie?

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że jesteśmy stroną zainteresowaną, bo Nas bezpośrednio dotyczy bezpieczny dojazd.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że to jest droga gminna.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że zwłaszcza, że tam jest przedszkole.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że tam jest jeszcze sklep Action, tam jest kumulacja.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że mówi o wcześniejszej drodze.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że myśli, że pan Burmistrz na linii samorządowej z panem Starostą powinni tutaj mocniej tupnąć nogą.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk pochwalił stanowisko Pana Komendanta PPSP w Myszkowie, Komendanta Policji też.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają pytania jeszcze w tym temacie?

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem do Komendanta PPSP w Myszkowie oraz Komendanta KPP w Myszkowie, czy znany jest im stan techniczny drogi dojazdowej do dworca PKP w Myszkowie Mrzygłodzie? Radna poprosiła o wyrażenie swojej opinii na temat tego dojazdu. W ocenie mojej i radnych, tam była w ubiegłym roku Komisja Rewizyjna, która potwierdziła, że ta droga jest po prostu niebezpieczna dla wszystkich, dla pieszych, dla samochodów, dla wszystkich poruszających się.

Pan Michał Chola I zastępca Komendanta KPP w Myszkowie powiedział, że ta droga nie jest mu znana, natomiast skieruje tam patrol ruchu drogowego celem dokonania lustracji.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała i powtórzyła, że chodzi o drogę do dworca PKP w Myszkowie Mrzygłodzie.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że droga nie jest za dobra. Nasze samochody pożarnicze są przystosowane, często mamy je z napędem terenowym. Komendant PPSP w Myszkowie zaproponował, że przejdzie do omawiania swojego punktu.

Radna p. Iwona Skotniczna powróciła do tematu Izby Wytrzeźwień. Myszków jest największym miastem w naszym Powiecie. Pan komendant mówił, że to jest sprawa Starostwa, ale czy miasto Myszków w jakiś sposób chciałoby partycypować albo w środkach,

w jakiś sposób wspomóc tą sytuację, żeby to rozwiązać dobrze i dla Policji, i dla mieszkańców miasta?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to nie jest do niej pytanie, dlatego że nie dysponuje budżetem przede wszystkim. Miasto Zawiercie, które jest dużo większym miastem od Myszkowa, również nie ma Izby Wyrzeźwień, dlatego podejrzewam, że koszty funkcjonowania takiej Izby będą duże. Izba to nie jest sama Izba i pomieszczenia do tego, żeby przetrzymywać osoby, które są w stanie nietrzeźwości, ale również musi być opieka medyczna i inne rzeczy. Wiem, jak to wyglądało w innych miastach. Nie do mnie pytanie, bo nie dysponuję budżetem i tu zawsze zajmował się tym sekretarz.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chodzi o to, że Myszków ponosił na swoich barkach całą sferę finansową w tym temacie, natomiast w porozumieniu z innymi miastami jakoś to rozwiązać, bo Powiat Myszkowski nie jest małym Powiatem, a potrzeby z tego co Pan Komendant Policji mówił są.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że zgadza się z tym jak najbardziej, natomiast wypadałoby zapytać o ilość osób przewiezionych z terenu Powiatu Myszkowskiego do Izby Wyrzeźwień i podejrzewam, że największa ilość będzie tylko z terenu Myszkowa. Jak kiedyś to analizowaliśmy parę lat temu to jeżeli chodzi o Koziegłowy i Niegowa te ilości są bardzo znikome, zresztą obszar wiejski ma trochę inne podejście do takiej sytuacji. Miasta są bardziej narażone, tam się odprowadza ludzi, natomiast my mamy takie możliwości, mamy rejestr i w przypadku gdy mamy osobę nietrzeźwą to odwozimy do domu. Musimy to rejestrować w naszych dokumentach po to, żeby nie obciążać budżetu, natomiast problemem jest tylko wtedy kiedy taka osoba jak zawozimy do domu nie ma opieki, musimy oddać komuś pod opiekę taką osobę. To jest najważniejsze, nie możemy ją zostawić samą sobie z tej przyczyny, gdyby coś się stało będziemy za to odpowiadać. Ale wiele takich przypadków jest, które nawet jak to jest poza terenem Myszkowa patrol zwraca się do mnie z prośbą o zgodę na zawiezenie np. do Mysłowa i my zawozimy do domu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni będą mieć jeszcze do Komendanta Policji? Z uwagi na brak pytań podziękował Komendantowi za udział w Komisji.

Do punktu 5.

Informacja o stanie bezpieczeństwa pożarowego i powodziowego.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił Komendanta PPSP w Myszkowie o przedstawienie informacji w skrócie.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że Straż Pożarna w Myszkowie to 68 etatów, oprócz strażaków w Państwowej Straży Pożarnej na terenie całego powiatu myszkowskiego jeszcze funkcjonują 53 jednostki ratownicze OSP, 12 jednostek jest wciągniętych do Krajowego Systemu Pożarniczo – Gaśniczego, tworzymy kampanię gaśniczą nr 8, jest ona wciągnięta do śląskich różnych batalionów, to funkcjonuje. Raz w roku ćwiczymy porządnie, wszyscy się zbieramy zawsze na innym obiekcie, to się sprawdza. Tamten rok zakończyliśmy prawie 1800 wyjazdami w całym naszym powiecie, czyli taka dosyć mocna liczba. Ponieważ mówimy tutaj o bezpieczeństwie na terenie miasta

Myszkowa, tutaj było trochę spokojniej. Wszystkich wyjazdów było 696, czyli niemało, z tego 595 to były miejscowe zagrożenia, tak tylko, żeby przypomnieć, bo Państwo pewnie doskonale wiedzą, to jakieś kolizje, wypadki, osy i koty na drzewie i takie różne sytuacje się zdarzają, więc to są te miejscowe zagrożenia. Bardzo dużo było sytuacji związanych z pogodą, deszcz intensywny, wiatry, burze, to generowało miejscowe wyjazdy, pożarów było 70 na terenie miasta i gminy Myszków. Taka ciekawostka, miesiąc wrzesień był dosyć mocny, intensywny i żeby zwrócić uwagę na charakter naszej pracy, w ciągu trzech i pół godziny było ponad 70 wyjazdów, to generuje każdy kolejny co 3 minuty, i takie dni w roku też się zdarzają i wtedy właśnie dzięki naszym druhom, druhnom ochotnikom, ich pomoc tutaj jest niezastąpiona, co 3 minuty wyjazd. My wyjeżdżamy, akcja trwa pół godziny, godzinę, półtorej godziny. Udało nam się z p. Jackiem Ślęczką zorganizować poligon Małego Strażaka. W ciągu całego roku przeszkoliliśmy ponad 100 dzieciaków. Akcja była jednorazowo taka, że co miesiąc szkolenie było w innej jednostce, dwa razy u nas w Komendzie. Dwanaście szkoleń pełnych cykli, które trwały kilka godzin, niezależnie od pogody, bo było też takie dni, że było brzydko, a dzieciaczki się stawiały na baczność i musztrowały się, szkoliły, trenowały, ćwiczyły. Przeszkoliliśmy z pierwszej pomocy, z zachowania w trudnych sytuacjach, przed wakacjami są przygotowani. W Komendzie prowadziliśmy również Akademię Małego Strażaka z zaprzyjaźnioną Pomocną, przeszkoliliśmy dużo dzieciaków, tutaj się odbywały zajęcia na bazie naszych instruktorów i na bazie socjalnej naszej komendy. Mamy warunki, salę gimnastyczną, salę szkoleniową, salę sztabową, to się sprawdza. Zorganizowaliśmy też powiatowe zawody, jeżeli chodzi o ogólnopolski turniej wiedzy pożarniczej, to też wypaliło, dużo dzieci wystartowało, najlepsi pojechali na eliminacje wojewódzkie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że oprócz ogniem straż zajmuje się również wodą. Chodzi o zdarzenia, które miały miejsca na ul. Siewierskiej jeszcze w ubiegłym roku, który polegały na tym, że tam robiła się taka mała powódź. Bardzo dziękuję, że Państwo pomagaliście w tych sytuacjach ludziom. Natomiast mam takie pytanie, ponieważ nie można było uzyskać żadnych środków dodatkowych na to, żeby wydatkować na zabezpieczenie, żeby nie powstawały kolejne takie zdarzenia, jaka jest definicja powodzi? Czy definicja takiego zdarzenia, z którego można by było monitować do kolejnych władz o dodatkowe środki i czy były? Czy miasto występowało do Państwa o wydawanie jakiejś opinii w sprawie tego zalewania?

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że rozumie, że ten temat jest bardzo trudny, bo to nie dotyczy tylko tej ul. Siewierskiej, bo na terenie Szpitala, Urząd Skarbowy, tam jest dużo firm w okolicy strefy ekonomicznej. Także to nie tylko ta ulica, o której Pani radna wspomniała. Często interweniujemy. To nie musi być jakieś super obfite opady deszczu. Czasami wystarczy mżawka jakaś długotrwała i ta woda się tam od razu zbiera. Definicji powodzi trzeba w google poszukać, natomiast jeżeli chodzi o to, czy do nas jakiś wniosek wpłynął, żebyśmy opiniowali, to nie. Natomiast reagujemy na każde wezwanie, bo czy to zadzwoni mieszkaniec ul. Siewierskiej, czy ul. Szpitalnej, w ciągu minuty samochód wyjeżdża. Jeżeli nie wyjadą samochody od Nas z Komendy to na pewno jakaś jednostka z OSP. Temat znany, on jest trudny, ale my bezpośrednio nie możemy ingerować w infrastrukturę, którą kiedyś ktoś zaprojektował i to teraz służy mieszkańcom, bo gdzieś była jakiś niewielki błąd był po drodze, że ta woda się tam zbiera, że nie ma odpowiedniej, żeby to odchodziło. Natomiast jeżeli ta woda się już nazbiera ludzie do Nas dzwonią i zawsze jedziemy i gdzieś staramy się wypompować. To też nie jest tak łatwo, bo często nie ma gdzie tej wody przelać, ona się gromadzi w jednym miejscu. Tu się pojawiają

kłopoty, żeby nie zalać kogoś innego. Im więcej kostki brukowej i więcej betonu to tym większy temat, trudny z tą wodą.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała za odpowiedź i w imieniu mieszkańców ulicy Towarowej, takiej Towarowej bocznej, gdzie znacie Państwo temat bobrów, gdzie podgryzają drzewa, za to że pomagacie usuwać te drzewa i chciałam też powiedzieć, że to jest też takie zbiorowisko wody. Tam 80% dni w roku ta droga jest nieprzejezdna. Ludzie zostawiają swoje samochody przy torach i idą w gumowych butach do swojego domostwa. Generalnie chciałam podziękować, bo na razie ten temat tak utknął, że droga jest Skarbu Państwa, pan Burmistrz nie poczuwa się do pomocy w tym względzie i w tej chwili jest tak jak jest. Nadleśnictwo już działa, bo te żeremia są rozbierane sukcesywnie, ale to trzeba pomocy wspólnej, może coś podziałamy. Chciałam podziękować również policji i państwu za to, że dbacie o bezpieczeństwo w Myszkowie.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie podziękował za miłe słowa, bo jest to miło usłyszeć. Jesteśmy do Waszej dyspozycji, dzwońcie, będziemy reagować. Średni czas wyjazdu naszych strażaków to jest 1 min. Reagujemy bardzo szybko i skutecznie, te prawie 1800 wyjazdów było zakończonych sukcesem, nawet gdyby były kłopoty z dojazdem to radziliśmy sobie z tym tematem, docieraliśmy do celu. Polecamy się, jesteśmy do waszej dyspozycji, jak coś to 112.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dziękuje wszystkim służbom, bo robią kawał bardzo dobrej pracy, w imieniu swoim i oczywiście mieszkańców. Do mnie kierowane są pytania, podejrzewam, że nie tylko do mnie w razie zagrożenia jakiegokolwiek, czy mamy na terenie miasta jakieś pomieszczenia, gdzie większa grupa ludzi mogłaby się schronić w razie nieszczęścia jakiegokolwiek.

Pan Sergiusz Wiśniewski Komendant PPSP w Myszkowie powiedział, że Straż robiła takie rozpoznanie na polecenie Komendanta Głównego, akcja trwała kilka tygodni. Na terenie Powiatu, to nie są schrony, tylko takie miejsca do schowania się. Nie jestem w stanie teraz powiedzieć, jaka grupa ludzi jest w stanie tam przetrzymać, jak długo, bo to są bardzo skromne miejsca.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do Komendanta Policji w Myszkowie lub Komendanta PPSP w Myszkowie. Z uwagi na brak pytań podziękował za obecność i wyczerpujące odpowiedzi.

Do punktu 6. **Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej.**

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy w tym temacie radni będą mieli pytania. Z uwagi na brak pytań poprosił, Komendanta Straży Miejskiej o przedstawienie informacji w skrócie.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wyjaśnił, że po raz kolejny była opinia, że mnie nie ma na Komisji, zawsze przed Komisją dzwonię i pytam, czy mam być od początku, czy czekać na telefon. Zawsze czekam pod telefonem, żeby tu przyjść. Fajnie, że byłem przy pewnych słowach Komendantów, dlatego że Pani radna pytała się o patrole. Nasza

współpraca nie polega tylko na patrolu, to też nie polega na zabezpieczeniu imprez masowych. To co pan przewodniczący mówił tu o mapie zagrożeń, zajmują się tym dzielnicowi. Dzielnicowi wybierają te punkty, które są zapalne na terenie miasta Myszkowa i przekazują na informacje, gdzie nasze patrole kierować, jest to jakby jedna z form współpracy. Wiemy, w których miejscach mapa zagrożeń jest często punktowana i o tym wiemy i dajemy sprawozdanie z tego typu place zabaw. Problemem jest tylko to, że nas jest sześć osób, więc nie pracujemy nocami, bo to jest niemożliwe i weekendy, gdzie zbiór tych ludzi jest większy. Jeśli powiększymy ludzi co najmniej do 12 wtedy ogarniemy sobie temat rozszerzenia tych działań, zabezpieczenie imprez masowych też. Natomiast tutaj bym chciał i szkoda, że nie ma Komendanta Straży Pożarnej, bo jesteśmy jedyną gminą w Powiecie, która odbiera telefony w dzień i noc, święta, tu Pan Komendant potwierdził. To Ja osobiście, czy jestem na urlopie, czy jestem za granicą odbieram i koordynuję działaniami na terenie Myszkowa. Zajmuje się również wyłapywaniem zwierząt, mamy dwie osoby, które się tym zajmują, jestem też szefem Zarządzania Kryzysowego i tutaj o ul. Siewierskiej też możemy powiedzieć. Są spotkania, na których Pan Komendant mówi do innych gmin, że musi ktoś być cały czas na dyżurze. To nie jest tylko przypadek zwierząt porzuconych na terenie miasta. Zdarza się sytuacja taka, w przeszłości, teraz już wyjaśniliśmy, że z innych gmin przywozili nam do Myszkowa psa, dzwoniли do mnie, że jest to pies wyłapany na terenie Myszkowa. Już sobie to wyjaśniliśmy, dlatego, że później ludzie mówią, skąd przyjechali, bo często tak było, że ktoś ogłosił w Niegowie na Facebook, że znalazł psa, a później pies jakimś trafem znalazł się na terenie miasta. Nie możemy płacić za takie rzeczy, bo nie jest to nasza sprawa. Na każdym pożarze, na każdym zalewaniu posesji jestem osobiście, bądź jest Sebastian z zarządzania kryzysowego. Ulica Siewierska jest mi bardzo dobrze znana, cały czas to monitorujemy. Pomimo tego, że ostatnio nie ma problemu z tym, bo wiadomo że nie ma, a dopiero się będą zbliżały, więc monitorujemy ten temat i co najmniej 10 razy w ostatnim okresie powiadamialiśmy służby Starosty i powiązane z Zarządkiem Dróg osoby, które odpowiedzialne są za te pompy, które tam się znajdują. Ta pompa w tamtym roku po prostu jedna nie działała.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a w tym roku?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wyjaśnił, że oni byli przy Nas. Jak Oni przyjeżdżają do Nas na przegląd to przy tym jesteśmy. Na dzień dzisiejszy te dwie pompy działają, przynajmniej z odgłosu słycać.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że przed tygodniem zostały naprawione.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że dokładnie tak, Sebastian był przy tej naprawie. Ale my w tamtym roku zabraliśmy Panią z Zarządzania Kryzysowego ze Starostwa Powiatowego i pokazaliśmy jak wygląda sprawa. Oni o tym nie wiedzieli, my pokazywaliśmy, z czego wychodzi problem. Tak naprawdę zaprojektowano drogę, obwodnicę, gdzie w ogóle nie brano pod uwagę wód opadowych z pól. Tu jest ten problem. My zrobiliśmy zdjęcia, Pani Aneta Skrzypkowska powiadomiła odpowiednie organy, ale oni powiedzieli, że taki był projekt, taki miał być słuszny projekt. Dzisiaj rozmawiałem z moim Zarządzeniem Kryzysowym Sebastianem, zobacz wczoraj miały być burze, byliśmy w gotowości zobaczyć, co się tam będzie działo. Ja w tamtym roku, to była taka pomoc doraźna, dlatego to zrobiłem, bo odczułem na własnych plecach, bo do godziny 2.00 w nocy w wiadrach wynosiłem z jednego domu wodę. Zabezpieczyliśmy ten dom workami z piaskiem, tylko doraźnie, ale chcieliśmy zabezpieczyć, żeby ta woda nie dostawała się do środka. Naprawdę współczuję tym ludziom, bo osobiście odczułem co to znaczy, wynoszenie

tej wody, naprawdę do godz. 2.00 w nocy wynosiłem wodę z tymi mieszkańcami. Teraz czekamy i ma nadzieję, że poprawi się to. Mamy taką dużą nadzieję, że to się poprawi, że te pompy będą działały, natomiast patrząc jak byłem w najgorszym momencie i jaki to jest pęd wody to różnie to może być. Nie wiem, czy Pani radna tam była, jeśli mogę zapytać oczywiście, że tam jest rów odwadniający, w pewnym momencie ucina się i koniec, nie ma odpływu z tego rowu. Jak ktoś mógł zaprojektować w ten sposób to odwodnienie, skoro ta woda nie ma gdzie płynąć. To też zgłaszaliśmy p. Anecie Skrzypkowskiej ze Starostwa, bo to jest kolejny dowód na to. Jest deszcz, Straż Pożarna dzwoni do Zarządzania Kryzysowego Starosty i nie ma odzewu, tam nikt nie odbiera telefonu. To ja jadę na miejsce i tym koordynuję, mimo tego że powinno nam pomóc w tym Starostwo. Pan Starosta też o tym wie, byłem na spotkaniu z Panem Wicestarostą i też o tym mówiliśmy. On zobligował Pana do stałego monitorowania ludzi, którzy są za to odpowiedzialni, nie wiem jaki osobiście będzie efekt. Byłem osobiście na tym spotkaniu, naprawdę rozumiem i wiem, co przeżywają Ci ludzie, szczególnie parę domów, które tam są. Zobaczmy jak to będzie. Miejmy nadzieję, że się to poprawi. Wczoraj czekaliśmy na kolejny wyrok, na szczęście ominął Myszków i nie zobaczyliśmy tego, natomiast jesteśmy w stałej gotowości, że jak tylko coś się będzie działo to ja albo Sebastian będziemy na miejscu i będziemy to sprawdzać, bo nam zależy na tym, żeby to naprawić. Co do sprawozdania jesteśmy w tej chwili w trakcie dużej kontroli mieszkańców Myszkowa, bo ustawa nas zobligowała, że w ciągu dwóch lat musimy skontrolować wszystkich mieszkańców miasta Myszkowa pod kątem podpisania umowy na wywóz nieczystości ciekłych i oczywiście oprócz umowy muszą być do tego rachunki. To jest ogromne przedsięwzięcie, tych domów jest bardzo dużo. Próbujemy zrobić w sposób, żeby część ludzi się do nas zgłaszała, a Ci którzy się nie zgłoszą będziemy jeździli i kontrolowali. Dostaliśmy dofinansowanie na drona, to z jednej strony fajna sprawa, z drugiej strony kolejne nasze obowiązki, przede wszystkim bezpieczeństwo, bo jednak będziemy wyłączeni z pewnych działań zewnętrznych, a będziemy zajęci dronem. Proszę pamiętać, że wynik badania z drona nie pozwala nam ukarać kogoś mandatem karnym. Jeśli nadlecimy nad taki dom i będą wskazania, że w dymie będą jakieś nieczystości musimy wejść do środka i naocznie stwierdzić ten fakt. Jeśli tego nie zrobimy i ktoś nas nie wpuści, to jest informacja dla Nas wewnętrzna, to nie możemy nic zrobić. Kolejnym etapem, który przy tym będziemy robili to będzie badanie popiołu, bo to jest szansa na to, żeby ujawnić te nieprawidłowości. Tych kontroli robiliśmy mimo wszystko bardzo dużo, chyba największe sukcesy w wyłapaniu kogoś kto pali nieczystościami to jest na początku sezonu grzewczego. Ludzie jeszcze nie palą węglem tylko podpalają sobie płytami, meblami, innymi rzeczami. Węgiel jest coraz gorszej jakości, ten węgiel, który sprzedawaliśmy w gminie, ogólnie nie było reklamacji na niego, natomiast przychodzili ludzie, którzy na przykład mówili, że jest duże zasmolenie. Zdarzały się takie pojedyncze sytuacje, nie jest to nasza wina, my po prostu dostaliśmy węgiel z kopalni i dysponowaliśmy go dalej do mieszkańców, ale ludzie mimo wszystko zgłaszali taki problem. Jesteśmy w takim miejscu, że te boki tutaj, jak nie ma wiatru to po prostu to zadymienie jest duże. Jeszcze inna sytuacja jest nocą, o której Państwo radni często mówili, żebyśmy kontrolowali w nocy tylko ustawa nam zabrania czegoś takiego, nie możemy po 22:00 wejść do żadnego domu, chyba że jest tam przestępstwo, to już wtedy policja wchodzi, przestępstwo później prokurator musi zatwierdzić takie wejście i inne rzeczy, więc tutaj jak my nie możemy wejść, ludzie są tego świadomi i niestety palą tutaj. Jedyna uwaga, pisaliśmy pismo o to, aby w weekendy, jeśli zgłoszenie o paleniu w nieczystości, żeby też podejmowali. To nie jest żadna trudność, bo się wchodzi jak są meble, albo śmieci, albo folia, to po prostu ukara się taki mandatem z ustawy o odpadach, natomiast nie chcą podejmować takich działań, zasłaniając się, że to musi być rzeczoznawca. Faktycznie w ustawie jest napisane, że musi być rzeczoznawca do tego, żeby stwierdzić, natomiast my nie jesteśmy rzeczoznawcami, a działamy i cała Straż Miejska w Polsce działa na tych samych zasadach i wchodzimy

i karamy mandatami za to, żeby ktoś nie spalał odpadów. Dron będzie wyposażony w termowizję, więc chcielibyśmy ujawnić sprawę wylewania szamba, bo to nam pomoże i to będzie ułatwiona sytuacja. Chcielibyśmy zacisnąć współpracę z Policją i Strażą Pożarną pod tym kątem, że jak będą potrzebowali jakiejś pomocy z naszej strony, mówię o sprzęcie dronowym, wiadomo moc Policji i Straży jest wielokrotnie większy niż nasza moc, więc chcielibyśmy pomagać, żeby to działało, żeby sprzęt został wykorzystany w sposób maksymalny, tym bardziej, że dostaliśmy prawie 100% dofinansowania. Jeśli zmieścimy się w 200.000,00 zł Urząd nie dopłaci do tego ani złotówki, w tym jest szkolenie i inne rzeczy. Jedynie ubezpieczenia, i tutaj byśmy chcieli w ogóle w specyfikacji przetargowej będziemy chcieli oczywiście o GPS, żeby nam nie zginął albo ktoś przejął, bo tutaj robi się żarty z utraty drona przez policję. Ubezpieczenie jest obowiązkowe, tym bardziej, że jesteśmy w takim miejscu, że to co była ostatnio afera z samolotem i w tej chwili jest to tak zaostrzone, że my, żeby wylecieć, musimy uzyskać zezwolenie na wylot i oni określą w jakich warunkach, na jakiej wysokości i w którym miejscu możemy to w ogóle zrobić. Sama informacja jak będziemy mieli pomoże nam, żeby to ukrócić, ale kto będzie miał palić tymi śmieciami będzie sobie w nocy palił, całkowicie tego nie ukurcimy.

Radna p. Zofia Jastrzębska odniosła się w swoim imieniu i radnych do wypowiedzi Komendanta Straży, który powiedział, że czekał na sygnał, żeby przyjść na Komisję. Dodała, że nie ma żalu do Pana Komendanta, tylko ma żal do pana przewodniczącego i pana Burmistrza, bo pytania kierowane do pana Burmistrza pan Burmistrz cedował na pana Komendanta i mówił, że Pan przyjdzie i wyjaśni. Natomiast pewne pytania jak jest dyskusja uciekają, umykają. Ja też teraz tylko pamiętam o tym, że o kamery mamy zapytać. Ale były też inne pytania, które aż się prosiło, żeby Pan został wcześniej poproszony, tak na przyszłość.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jeżeli radni sobie życzą następnym razem pan Komendant będzie od początku. Ze względu na szacunek do pracy pana Komendanta ustalaliśmy tak, że będzie pod telefonem. Jeśli mają Państwo takie życzenie to myślę, że to nie będzie problem.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Komendant powiedział, że siedział i czekał. Ad vocem odnośnie telefonu całodobowego, pytałam odnośnie telefonu całodobowego panią Burmistrz na którejś Komisji, na tej, czy na Komisji Budżetowej, ponieważ zdarzy się nieraz coś takiego, że ta pomoc Państwa jest bezwzględnie konieczna i warto mieć taki telefon do Pana. Uzyskałam informacje od pani Burmistrz, że Pan na każdy telefon, nawet w nocy zareaguje, po czym poszłam do Pańskiego gabinetu, Pana akurat nie było i Pana pracownik powiedział, że jest to niemożliwe, żebym uzyskała taki telefon. Na pewno nie korzystałabym z tego niepotrzebnie. Bardzo się cieszę, że Państwo pomagacie i tą doraźną pomoc w przypadkach zalewań pomagacie fizycznie, ale generalnie nie o taką pomoc chodzi. Chodzi o to, żeby zadziałać tak, aby do tych zdarzeń nie dochodziło. To też nie jest skierowane do Pana, bo Pan nie jest władny w tym, żeby zadziałać, by nie dochodziło do zdarzeń tylko do pana Burmistrza. Jeśli chodzi o zalewanie ul. Siewierskiej to nie jest to tylko i wyłącznie wina obwodnicy. Proszę sobie to uświadomić, że bardzo dużą rolę odgrywa ul. Pogodna, z której spływa woda i ul. Gospodarcza w tym rejonie. Natomiast na przyszłość nie jest zrobione nic. Mówię, żeby Pan to wiedział, bo może Pan ma inny zupełnie odbiór, z innej strony. Nie jest zrobione nic na przyszłość, żeby z ul. Pogodnej i z ul. Gospodarczej woda nie zalewała tych terenów. Dlaczego? Dlatego, że projekt wykonany na ul. Siewierską w temacie odwodnienia dotyczy tylko i wyłącznie z ul. Siewierskiej. W ogóle nie jest zrobiony bilans wód, które uważam, że te przekroje, czy te planowane rzeczy dotyczące tylko i wyłącznie odwodnienia

Siewierskiej nie wyłapią wszystkiej tej wody, która spływa z góry. Owszem jeśli chodzi o pola, jak się buduje drogę to tam jest melioracja, na Polach Będuskich jest melioracja, czyli od strony ul. Palmowej w kierunku Będusza tam są pola meliorowane. Tereny musiały być przy budowie obwodnicy, te sączki zostały przecięte i część z tych wód została odprowadzona do rowu. To odnośnie tych ulic, żeby Pan wiedział też (...).

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wtrącił, że nie zna się na tym, o czym Pani radna powiedziała, chciałbym się zajmować swoimi sprawami. Natomiast jedno zdanie, które usłyszałem na miejscu od tego mieszkańca, któremu pomagaliśmy, u którego byłem: jak nie było obwodnicy, nie było problemu. Nie znam się na rzeczach budowlanych, bo nie chcę się znać, natomiast ten Pan powiedział wprost, bo jak przywoziliśmy ludzi, którzy podejmowali jakieś decyzje nie było obwodnicy, nie było problemu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli się nie zbada dogłębnie to na opinii jednego mieszkańca nie można polegać, bo Panu mówię, skąd się bierze woda? Poza tym są pozatykane tamte odpływy, też ze swojej strony pracuję nad tym. Odnośnie sprawozdania chciałam dopytać, co to znaczy, że w trakcie wykonywanych czynności pracownicy Straży Miejskiej zwierząt trzydzieści? Jeśli policzę te bezdomne zwierzęta, o których Państwo mówicie na samym końcu, to nijak mi się to na trzydzieści nie składa.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że do schroniska dla bezdomnych zwierząt w Zawierciu przyjęto 71 psów i 36 kotów, z czego 34 psy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w sprawozdaniu tutaj na pierwszej stronie, sprawozdanie z realizacji, patrole z policją, zabezpieczenie imprez, punkt punkty 10, zwierząt 30.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że podjęte interwencje przez strażników miejskich w stosunku do zwierząt, także tutaj na końcu jest chodzi o zwierzęta bezdomne, jest na końcu informacja.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to są zupełnie inne zwierzęta?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to są te same zwierzęta, tylko jeśli podejmujemy interwencję na mieście, a później przekazujemy do dziewczyn to już one w swoim sprawozdaniu też to uwzględniają, natomiast to są tylko interwencje patroli Straży.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że na początku kwietnia miała okazję być w lesie na Osińskiej Górze i tam były wyrzucone lodówki, wersalki, gdyby ktoś chciał to mógłby sobie umeblować dom. Jak Państwo reagujecie na takie informacje, czy macie Państwo takie informacje? Mam nadzieję, że jeżeli będzie ten dron aktywny to będzie chyba bardziej widoczne, że ktoś wywozi swoje umeblowanie, bo wymienia sobie akurat na nowe do lasu. To tak bardzo nieładnie wygląda, to świadczy o mieszkańcach.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej podał przykład Nierady z ostatniej interwencji, zostaliśmy poinformowani przez maila 16 maja, mieliśmy zdjęcie, mieliśmy informację, w którym miejscu dokładnie znajdują się śmieci i zostały po prostu posprzątane. Najpierw jedziemy, sprawdzamy czy nie ma jakichś tam informacji, przekazujemy to do Wydziału Ochrony Środowiska i sprzątamy. Także tutaj te śmieci, które były ostatnio

przekazane jak najbardziej są posprzątane. Tu w tym przypadku podejrzewam, że będzie to dokładnie tak samo. Jeśli w pierwszej kolejności jedziemy sprawdzamy, szukamy, a później przekazujemy do Wydziału Ochrony Środowiska.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a co jeśli te śmieci znajdują się na terenie nieogrodzonym prywatnym? Jak do tego podejść?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że taką sytuację mieliśmy na ul. Pawiej albo ul. Nowowiejskiej, tam gdzie było boisko i tam pozostawiono kontenery, ludzie zwieźli mnóstwo śmieci, ale musimy zobligować mieszkańców do sprzątania, oni powinni sobie zabezpieczyć taki teren. Problem, jeżeli jest zaśmiecony, ogrodzony, niewykoszony, regulamin parę lat temu zmienił się tak, że w ogóle nie możemy interweniować w tym zakresie. Było wpisane w regulaminie, uchylono ten regulamin z uwagi na to, że to jest prywatna posesja, natomiast nieogrodzone w lesie, tak jakby tutaj ta ulica.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że przy drodze często zostawiane są śmieci jak się jedzie na Włodowice w kierunku Włodowic od ronda po prawej stronie, tam są różne rzeczy, telewizory, one są w jakiś sposób potem sprzątane.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wtrącił, że Straż najczęściej obliuguje do tego właściciela. Jeśli to jest przy drodze to jeszcze właściciel drogi. Nie wiem, czy to jest nasza droga, czy poza naszym terenem?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to jest droga powiatowa.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że Straż również dzwoni do Zarządu Dróg, bo niestety kierowcy często to robią. Udało nam się złapać jak się jedzie właśnie od Będusza w stronę Siewierza człowieka, który wyrzucał tam pampersy. Tutaj w jednym miejscu pampersy były, później były jeszcze koło cementarza. Straż stała tam przez cały tydzień od 6.00 rano ukryci i złapaliśmy człowieka, który mieszkał na Placu Dworcowym i miał tyle pampersów, miał dwoje dzieci niepełnosprawnych i zamiast wyrzucić do kosza wywoził tam. Udało nam się złapać. Mamy kamerę mobilną, na terenie Osieńskiej Góry możemy ją powiesić i jeśli to będzie kamera w ruchu, gdzie są samochody, to w ciągu godziny się zapełni. Jak jest to uciążliwe to staramy się, natomiast bardzo uciążliwe jest wyrzucanie przez kierowców tych śmieci i wtedy obligujemy Zarząd Dróg, żeby oni chodzili i zbierali.

Radna p. Zofia Jastrzębska powróciła do pytania zadanego przez radnego p. Tomasza Załęckiego o ilości kamer w mieście, gdzie one są rozmieszczone, bo pan Burmistrz nie wiedział ile kamer.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ogólnie kamer jest 28, jest kamera na kasę, dwie kamery są na tylnym dziedzińcu. Mamy monitorowaną całą ścieżkę na Dotyk Jury, rondo, skrzyżowanie Sikorskiego, Jana Pawła, Sikorskiego przy Biedronce, mamy kamerę przy BP i tam są dwie kamery, w tym jedna kamera jest ustawiona na tablice rejestracyjne. To szczególnie pomaga Policji i Urzędowi Celnemu, bo już się zwracali do Nas z prośbami, jest kamera na ul. Wolności nad Świętą Moniką, Plac Dworcowy od Kościuszki, jedna stała pozycyjna i na Plac Dworcowy jest ogólna.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy kamera jest na wjeździe przy Leśniczance?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma, bo tam gmina nie ma światłowodu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy od Żarek?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jest właśnie na skrzyżowaniu tutaj i jedyna kamera na BP, która jest na tablicy rejestracyjnej. Większość centralnych punktów mamy skamerowane. Plac zabaw na ul. Spółdzielczej jest monitorowany i plac zabaw przy Przedszkolu.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy przy szkołach?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że na Będuszu jest jedna kamera i jest kamera założona z prywatnych pieniędzy na Krisbucie, oni sobie kupili kamerę, która włączona w system miejski. Dopuszczamy takie sytuacje, jeżeli ktoś by chciał, jeżeli ktoś by chciał zakupić, spółdzielnie mieszkaniowe pytają. Jest monitorowana SP nr 5, z tym że ona jest niewłączona do naszego systemu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, które szkoły nie są monitorowane?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że SP nr 1 jest monitorowana, SP nr 3 nie jest monitorowana, przód i podjazd widzimy, SP nr 4 nie jest monitorowana, SP nr 2 nie jest monitorowana, ale Dotyk Jury jest blisko. Z umieszczeniem kamery jest lekki problem, bo z jednej strony chcielibyśmy monitorować Rynek w Mrzygłodzie, nie mamy tam Światłowodu, a przekaz radiowy tnie, nie jest doskonały. Chcielibyśmy w przyszłości Rynek w Mrzygłodzie zmonitorować, taki jest mój cel. Byłem na szkoleniu i ten monitoring naprawdę się fajnie w Polsce rozwija. Pozwoliłem sobie, bo wiedziałem, że ten temat jest, to są wnioski policji o zgranie materiału dla nich, tego jest ogrom naprawdę, i tych wykroczeń, przestępstw.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, jaką mamy możliwość rozwinięcia tego systemu?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że co rok składamy wniosek o dofinansowanie na kamery, jest tam jakiś program, niestety nie udaje nam się. Jednego roku wygraliśmy w województwie, ale niestety na szczeblu centralnym nas wycięto. Jakbyśmy dostali 100.000,00 zł to naprawdę moglibyśmy jeszcze się rozwinąć mocno, tym bardziej że możliwości monitoringu są niesamowite. Najbardziej jeśli mogę wtrącić podobała mi się sytuacja, gdy idzie sobie ktoś na kamerze i nagle się przewraca, i u nas na monitoringu alarm się wyświetla z informacją, że coś się wydarzyło. Świetna sprawa, wiem, że to sporo kosztuje, ale po to ten monitoring jest, ma ogólnie prewencyjnie też działać, żeby w tych rejonach się nie zdarzyło. Mam przykład Wolbromia, gdzie jest 120 kamer i jak były kradzieże samochodów, tak odcięte całkowicie. Zmonitorowali targowisko, gdzie były kieszonki, nie przestało być w ogóle przestępstwa, także tutaj ten monitoring działa też prewencyjnie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jak będzie budowana ul. Wolności, Krasickiego to tam jest przewidziany światłowód?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie wie.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby Komendant dowiedział się, ponieważ wszystko co pod ziemią będzie robiło miasto.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że dla nas najważniejszy to byłby tunel technologiczny. Jakbyśmy mieli tunel technologiczny bylibyśmy wygrani, bo w każdej chwili możemy sobie (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że z tunelem technologicznym to jest zupełnie inna sytuacja, bo projektując ul. Siewierską odstąpiono od tunelu technologicznego, bo to podraża. W związku z tym nie wiadomo jak Burmistrz przyjdzie do tego tematu, to jest może nie przestarzałe, ale pan Burmistrz nie jest zwolennikiem tego, żeby budować tunele technologiczne, już przez tyle lat się dowiedziałam.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że miasto korzysta ze światłowodu na ul. Wolności w tej chwili, tylko że wynajmujemy od kogoś, natomiast mamy umówione spotkanie, bo tam mamy ofertę pewną na światłowody. Zobaczymy co nam zaoferują, bo chcielibyśmy. Jestem zwolennikiem rozwijania monitoringu i chciałbym, żeby ten Myszków jednak był bezpieczny. Pomimo tego, że ten Myszków mimo wszystko jest bezpieczny, bo patrząc na sprawozdanie pana Komendanta, rzeczywiście jesteśmy, zresztą zawsze byliśmy miastem w miarę bezpiecznym.

Radna p. Zofia Jastrzębska przypomniała Komendantowi Straży Miejskiej, że liczy na ten telefon.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że już podaje, on jest dostępny na stronie internetowej i we wszystkich sprawozdaniach jeśli chodzi o zwierzęta też jest mój telefon. Zresztą wszyscy mają moje telefony. Ten telefon jest na moim telefonie prywatnym też, także czy ktoś zadzwoni na mój prywatny, tak jak pan przewodniczący. Obojętnie, czy to jest prywatny, czy służbowy można na niego dzwonić.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk przyznał, że była taka sytuacja, pan Komendant pomógł mi rozpoznać sprawę, zadziałał z dzielnicowym. Chciałbym do wypowiedzi pana Komendanta nawiązać, generalnie śmieci, a potem mamy pretensje, że jest brudno. Sam zwracałem mieszkańcom uwagi, że rzucają śmieci, czy tak w domu też postępują. Odpowiedziano mi, że w moim wieku nie zwraca się już uwagi, bo różnie może być. Sam mieszkam przy drodze i codziennie są butelki, opakowania po papierosach. Dzisiaj rano przeczytałem jakąś akcję ze sprzątaną akcji A1, 500 ton śmieci, a 30% z kontenerów na parkingach, nawet przy autostradach wyrzucają śmieci. Jeżeli mówimy o tych śmieciach niestety chyba kary. Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się do Komendanta Straży Miejskiej, czy potrzebowałby zakup tych fotopułapek, niestety musimy się jakoś zabezpieczać. Druga sprawa, to co Pan powiedział, zmieniło się prawo wodne i ustawa o gospodarce odpadami w gminach, dlatego na Państwa ten dodatkowy obowiązek sprawdzania tego spadł. Pan chyba powiedział, że powinno być zwiększone, czy tym zasobem, którym pan ma, damy radę, mówię ogólnie, bo razem reprezentujemy to miasto, damy radę osiągnąć, bo przecież też Pan miał i węgiel i centralną ewidencję emisyjności budynków. Widzę te patrole, że przejeżdżają nasi strażnicy i powiedzmy jak jest zanieczyszczenie drogi, Policja powinna reagować.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jeżeli chodzi o zanieczyszczenie drogi to jest problem taki, że Straż Miejska nie ma uprawnień do zatrzymywania samochodu w ruchu. My i tak działamy, bo wchodzimy na budowę, z tym że jak ktoś widzi, że jest zanieczyszczona to często jest tak, że jesteśmy po interwencji i oni są zobligowani po zakończeniu prac wieczorem albo później po południu do uprzątnięcia tej drogi, nie mogą na bieżąco. Udało nam się z Betoniarnią, że tam jest budowana nieka woda i oni faktycznie jak tam podjeżdżam osobiście i widzę, że te koła są mokre, więc tu się udało i tam też był ten problem. Natomiast ul. Szpitalna ostatnio była w katastrofalnej sytuacji, więc staramy się to podejmować, natomiast nie zatrzymamy auta w ruchu, bo jest to przekroczenie uprawnień. Co do sprzątania, jakie to strasznie przykre jest, że mieliśmy osoby z sądu do sprzątania i posprzątałyśmy ul. Wolności i jak jest śmietnik po prawej stronie, za Świętą Moniką jest wjazd na osiedle. Mam zdjęcia zrobione jak jest posprzątane, dwa tygodnie wróciło do poprzedniego stanu. Dwa tygodnie zajęło ludziom, żeby przywrócić do poprzedniego stanu. Mam zdjęcia, gdzie jest wysprzątane idealnie, chłopak w godzinę wysprzątał i było idealnie. Taki sam problem był przy Placu Kościelnym na Mijaczowie, gdzie jest odgródzone, tam było tyle butelek, i naprawdę miesiąc czasu wróciło do poprzedniego stanu, to jest najbardziej przykre w tym wszystkim, ksiądz w tej chwili zabezpieczył i jest o tyle wygodniej. Kolejny taki punkt był, teraz już nie ma tego miejsca, jak się szło, przecinało się od ul. Kopernika na Krasickiego, my sprzątam, a to dwa tygodnie do miesiąca czasu i przywracamy do stanu poprzedniego.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że czasem radni zwracają uwagę o zwykłą lampę przy śmietniku, gdzie mieszkańcy sami zwracali uwagę jak ktoś śmieci. Znamy osiedle 27 koło zieleniaka, też przed śmietnikiem śmieci są.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ostatnio rozmawiał z mieszkańcem, bo też tam jeździ, który powiedział, że tu można wynosić gabaryty. Tam jest wyraźnie napisane, że tam są dwa terminy gabarytów. Ludzie nie czytają albo nie chcą czytać, albo jest wygodnie. A to co Pani radna powiedziała, że ktoś wywiózł śmieci, gabaryty do lasu, po co on wziął ten samochód, wywiózł do lasu, skoro mógł to wywieźć na Saniko. Ja tego nie mogę zrozumieć, Saniko od tego jest, w lesie zamiast grzybów są śmieci.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że przy Warcie osobiście sam sprzątał, nawet prosił Pana Komendanta o to, czy Saniko może te śmieci odebrać, wzdłuż samego płotu przy Kościele, tam było sześć czy siedem worków śmieci. Tak niestety dbamy o nasze miasto, wszystkich nie można wrzucać do jednego worka, jednak są duże braki.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to chyba nie tylko nas dotyczy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał, jaki jest koszt takiej kamery? Jaki jest rząd wielkości?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to jest naprawdę bardzo wysokiej klasy kamera obrotowa, to jest około 2.000,00 zł. Teraz trzeba byłoby rozpatrzyć miejsce, czy chcemy aby to była obrotówka, czy chcemy, żeby to była stała pozycyjna. Na chwilę obecną póki nie mamy stałej obsługi osoby, która przygląda się to wydaje się, że bardziej jest stała pozycyjna. Ta obrotówka kosztuje około 6.000,00 – 7.000,00 zł, ale to jest naprawdę wysokiej klasy, bo do tego dochodzi całe wyposażenie. Natomiast kamera

obrotowa pozwala operatorowi prowadzić osoby, że na przykład idzie grupa osób, która jest policyjnie podejrzana i on sobie prowadzi, on sobie obraca, przybliża, przy stało opozycyjnej możemy tylko przybliżać. Ale tak jak mamy przy ul. Kościuszki, ona jest zawieszona na samym początku, więc ją widzimy do samego końca. Ona sobie stoi w innym miejscu i każda sytuacja jest widoczna, nawet jak zgrywamy to ją widzimy. Na przykład gdyby tu była kolizja i były takie sytuacje, że były kolizje, a kamera nagle się odwróci w drugą stronę to ucieka ten obraz i tu jest ten problem. Idealnym rozwiązaniem byłoby, żeby była obrotówka i stała pozycyjna, więc to jest idealne, tylko wtedy trzeba pamiętać, że jeden operator może obsłużyć 18 kamer. Więc jakbyśmy mieli, mamy 30, a to już powinno dwóch ludzi siedzieć całą dobę, to zaczynają nam rosnać struktury tej obserwacji.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zwrócił się z pytaniem do Komendanta Straży Miejskiej i zazaczył, że jeżeli nie może odpowiedzieć to niech nie odpowiada, jak długo jest ten zapis przechowywany, czy 30 dni?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że zgodnie z zapisami ustawy, to są terminy ustawowe, to jest 45 dni i on się musi nagrywać, więcej nie można. Natomiast u nas jest 30 dni. Jeżeli chcemy ustawić bardzo wysoką jakość obrazu to czas się zmniejsza, bo serwery są na tyle pojemne, one są ustawione na to, żebyśmy dobrze widzieli wszystko, natomiast nie na najwyższej pozycji. Niestety jak będziemy rozbudowywać monitoring to będzie konieczne rozbudowa serwera.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że temat się wyczerpał i zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 7.

Analiza projektu „strefy parkingów płatnych” w ujęciu dynamicznym.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że temat ten kiedyś rozpoczął Pan radny Burski i tak już zostało. Wpływy ze strefy płatnego parkowania utrzymują się na stałym poziomie, ten rok pandemiczny był gorszy, były mniejsze wpływy, natomiast mamy 96 miejsc parkingowych. Odkąd wprowadziliśmy parkomaty to wpływy zdecydowanie wzrosły. Odszedł jeden z pracowników, który obsługiwał strefę, więc teraz uczymy się od nowa wszystkiego, bo przyjęliśmy jedną dziewczynę, która uczy się i chcielibyśmy tą strefę rozwijać, żeby te wpływy były coraz większe. Z drugiej strony nie chcielibyśmy obciążać mieszkańców dodatkowymi opłatami wynikającymi z opłaty za parkowanie. Tak naprawdę strefy w dużych miastach mają na celu zarabianie pieniędzy. Oni mają mnóstwo parkingów i chcą zarabiać, analizowaliśmy, że w Katowicach ogromne pieniądze można na tym zarobić, natomiast u nas chodzi o to, żebyśmy mieli rotację na parkingach. Tak naprawdę te kwoty u nas są niskie, pomimo tego, że ustawa teraz dopuszcza podwyższenie opłat, ale na chwilę obecną nie planujemy tego i nie myślimy o tym, żeby obciążyć mieszkańców. Te kwoty są niskie ale mimo wszystko i tak ludzie próbują nieraz robić coś takiego, żeby po prostu tych opłat nie wnosić. My pierwsze 15 minut oczywiście jak ktoś podjedzie na chwilę tylko, sobie to też nie pobieramy tej opłaty. U nas inkasent tylko osoba sprawdzająca parking idzie wpisuje sobie w telefon, to jest w telefonie i po 10 minutach czy 15 dopiero idzie, jak nie ma biletu do wystawia opłatę dodatkową za brak biletu. Tutaj Pan przewodniczący mówił o tym piśmie, faktem jest, że po prostu miasta takie jak Kraków, gdzie w weekendy jednak nasilenie tych samochodów jest bardzo ogromne doszły do wniosku, że one na tym tracą, że nie

pobierają tej opłaty i próbowały, nie wiem czy wprowadziły taką opłatę, ale to jest dlatego tylko, że po prostu tych samochodów, czy Warszawa, czy Wrocław, czy Kraków były ilości przeogromne i jak oni sobie przeliczyli, ile pieniędzy tracą to chciały wprowadzić tą opłatę. Ustawa o drogach publicznych mówi wyraźnie, że nie wolno nam wprowadzać opłaty w weekendy i święta, dlatego to pismo też do nas było wystosowane, u nas nigdy nie było takiego planu w ogóle.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Pan komendant wspomniał o tym, że odszedł pracownik, który obsługiwał parkingi, więc nie ma pracownika, zwolniło się miejsce, tak, i będziecie potrzebować nowego. Kto obsługuje te parkingi w tej chwili, bo oprócz parkomatów są osoby, które muszą sprawdzać?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ta osoba, która sprawdza jest, ta osoba sprawdza doraźnie, wiadomo że ma jeszcze inne obowiązki, bo ma też inne dokumenty, natomiast zajmowaliśmy też węglem i deklaracjami CEB, więc wszystko naraz robiliśmy. Teraz właśnie planujemy szkolenie dla dwóch pracowników, którzy już są, którzy będą to obsługiwać, natomiast odejście tego pracownika nie spowodowało zmniejszenia dochodów.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, tylko czy za dużo pracowników nie zwiększa kosztów, bo co z tego jak uzyskam koszty z parkingu, jak tracę na tym, że zatrudniam kolejnego pracownika.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie zwiększa zatrudnienia, po prostu obowiązki przejdą na innych.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, ilu pracowników liczy Straż?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że w Straży jest siedmiu strażników, jedna osoba do obsługi u mnie w pokoju, dwie osoby do wyłapywania zwierząt, jedna osoba do kontroli parkingów i monitoringu i zarządzanie kryzysowe, 11 osób.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to są wszystkie pełne etaty?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak, a wcześniej mieliśmy 13 etatów, w tej chwili już jest mniej. Jeden etat w zarządzaniu kryzysowym jest na pół etatu, kiedyś było dwa pół etatu i Ja jako kierownik Zarządzania Kryzysowego i pełnię rolę komendanta Straży Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że w takim mieście jak nasze chodzi o to, żeby wymusić rotację samochodów niż na tym zarabiać i mieć dochody. Nawet gdyby się to zamknęło na zero to jest dobrze.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nasza strefa polega na tym, żeby robić rotację.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział jako ciekawostkę, że kiedyś będąc w Raciborzu. Poszedłem coś załatwić, jest strefa płatnego parkowania, dostałem w Urzędzie Miasta taką kartę, że jako petent do Wydziału Budownictwa, czy Ochrony

Środowiska, mogłem ją włożyć za szybę, dostałem telefony do UM i jest to pamiątka. A u Nas jest problem zaparkować przyjeżdżając załatwić sprawę do Urzędu Miasta.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że podejrzewa, że pod samym Urzędem były płatny parking?

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że tak.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jest jeden problem z parkingami wewnętrznymi. Inaczej się rozlicza finansowo parkingi, które są bezpośrednio przy drodze, w pasie ruchu drogowego, a inaczej jeśli to jest parking typu wjazd na Urząd i wjazd naprzeciwko, całkowicie inny VAT. Chcieliśmy kiedyś rozszerzyć strefę o gazownię i to jest taki temat, który chcieli byśmy kiedyś podjąć, bo tam też nam zostawiają samochody. Wolelibyśmy, żeby to było postawione tym parkingu, który jest z lewej strony od dawnej gazowni, natomiast ten wykostkowany, żeby może był płatny, ale to były dawne rozmowy i zobaczymy jak to w przyszłości będzie działało, czy to w ogóle będzie temat do rozmowy.

Radny p. Tomasz Załęcki powrócił do tematu kamer i przypomniał, że pan Burmistrz powiedział, że kamera przemysłowa kosztuje około 20.000,00 – 25.000,00 zł, natomiast kamery HD dobrej jakości zewnętrzne, może bez obrotu można kupić już za 4.5000 zł. Czy takiej dyskusji nie można byłoby zrobić w Straży Miejskiej, czy może tych kamer wziąć więcej tańszych. Wiem, że ważna jest jakość, ale 20.000,00 zł to trochę za dużo, chyba że kwestia jest taka, czy kamerę umieszczamy gdzieś bardzo wysoko na budynku i chcemy mieć dobre zbliżenia, czy na przykład te kamery są w miejscach takich bliżej drogi. Najbardziej mi zależy na tym, żeby te drogi dojazdowe do miasta, to jest takie kluczowe. Sam kiedyś zostałem okradziony w Myszkowie, ukradziono mi kontener, to nie jest mała rzecz. Skorzystałem z nagrania firmy prywatnej, z monitoringu budynku który był na czyjejs posesji, natomiast tak się złożyło, że było to już trochę ciemno, szarówka i tej rejestracji tira, tak dokładnie nie było widać. Natomiast można ukraść kontener, przejechać przez miasto, przez ileś tam kamer i można być niezauważonym. Można umieścić kamerę na jakimś bloku, czy w budynku Urzędu, która jest bardzo wysoko, bardzo daleko i wtedy te koszty są większe, bo kamera musi być dokładniejsza, czy tych kamer nie lepiej zrobić więcej, które też będą służyły dobrze, a będą bliżej drogi.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że wcześniej wymieniał miejsca, gdzie są kamery. Faktycznie parę lat temu kupowaliśmy kamerę mobilną za 20.000,00 zł w tej chwili takich cen już nie ma. Pewnie pan burmistrz skupił się na tym zakupie i dlatego powiedział taką kwotę. Kamery są tańsze, zdecydowanie są tańsze w tej chwili. Wiadomo, że jak będziemy chcieli sobie kupić kamerę taką wypasioną, ostatnio byłem na szkoleniu, więc wiem. Mamy monitoring w mieście i gdy idzie osoba, przewraca się, mamy sygnał informacyjny, że coś się wydarzyło w tym miejscu, to te koszty oprogramowania tej kamery już są dość spore. Natomiast w tej chwili mamy wszystkie centralne miejsca w Myszkowie okamerowane i to co Pan radny powiedział o wyjeździe to jedna z kamer jest ustawiona na wyjazd z Myszkowa przy BP, która czytuje numer rejestracyjny samochodu, więc ona jest przystosowana. Jedna jest ustawiona centralnie na drogę, druga jest obok ustawiona obrotowa. Natomiast są kamery, które są bardzo dobrej jakości na skrzyżowaniu ul. Sikorskiego i ul. Jana Pawła i z Kościuszki, jest kamera wyjazdowa na ul. Słowackiego i tam korzystaliśmy z ustaleń dla Policji. To są pytania z Policji, do zgrania monitoring, bo oni najczęściej korzystają. Jest również kamera na ul. Wolności, która monitoruje teren SP nr 1 i Orlika, natomiast ona też widzi drogę

wyjazdową na ul. Szpitalną i Wolności przy Szpitalu. Te trzy punkty wyjazdowe są skamerowane, czwarty jest tutaj przy Sikorskiego, skrzyżowanie jest okamerowane. Wiadomo, jeśli chcielibyśmy wszystkie to tego nie zrobimy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy punktów wyjazdowych jest sześć, siedem, osiem nawet. Dobrze byłoby mieć te osiem kamer z możliwością rejestracji.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak, z tym że kamera zawieszona na tym takim ciepłowniczym, co jest przez przy BP ona zabezpiecza jakby nam wyjazd na ul. Krasickiego i wyjazd na ul. Pułaskiego i dodatkowo Wolności, więc rodzaj samochodu na pewno ustalimy. Ogranicza nas serwer tak samo, bo moglibyśmy ustawić na najwyższej jakości.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki jest czas, ile czasu jest ustawowo?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ustawowo jest 45 dni, my mamy 30 z uwagi na ograniczoną pojemność. Dlatego one są troszkę obcięte, żeby te 30 dni rzeczywiście było, bo Policja nieraz po tygodniu, czy po dwóch potrzebuje, bo ktoś złoży zawiadomienie, więc musimy te 30 dni utrzymać, chcielibyśmy je utrzymać. Wiadomo, że najbardziej korzysta z tego Policja.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy ustawowo musi być 45 dni?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że 45 dni ustawowo musi być nadgrane.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy to jest jakiś wymóg, jest jakaś kara?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ustawa. Ustawa nas obliguje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mamy (...)

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że mamy 30, możemy do 45 dni, ustawa wymaga do 45 dni, tu nie ma widełek. Możemy w ogóle nie nagrywać, też mamy taką możliwość. Ustawa ogranicza tylko długość. Większość miejsc wyjazdowych wydaje mi się, że jest okamerowana i tutaj Policja nie zgłasza nam informacji, że chcieliby coś więcej na pewno, bo w tej chwili mamy bardzo dużo zapytań. Jakby coś było konkretnego, to by nam zgłaszano.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy szkoły mają własny monitoring? Czy Wy to też obsługujecie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że obsługujemy Będusz, widzimy wjazd SP nr 3, SP nr 5 ma swój monitoring, kiedyś wspomniano o włączeniu do systemu, natomiast temat umarł. Oni chyba mieli wcześniej ten monitoring, tylko nie wszystkie kamery możemy włączyć, tym bardziej, że nawet jak ona ma pięć kamer to musi być nasze oprogramowanie pięć razy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że Ciszówka jeszcze nie ma.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie wie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy kamery są IP, czy są analogowe jeszcze?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że są IP i nawet 4K, jedna ta, która wisi na długim bloku na rogu skrzyżowania z Jana Pawła jest bardzo dokładna. Mamy też kamery firm np. Krisbut sobie założył kamerę, sfinansował ją i my włączyliśmy w nasz system. Oni nie mają podglądu, bo nie mogą mieć, natomiast my mamy podgląd na drogę przed nimi, tak naprawdę obserwujemy drogę ul Słowackiego żeby była jasność, a przy okazji widzimy parking.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że fajnie, można było taką propozycję dla przedsiębiorców zaproponować?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jeszcze przy Oczku mamy kamerę i na Sokpolu, która widzi dworzec PKP od tamtej strony.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy ona jest też do systemu włączona?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Sokpol ją sponsorował i przekazał Wam?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak. Sokpol przekazał tylko kamerę, my ją montowaliśmy i cały sprzęt jest nasz.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy taką ofertę możecie zaproponować tym osobom, które mają dobre miejsca? Jak ktoś sobie zażyczy, ogródek (...)?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że przede wszystkim nie możemy obserwować miejsc prywatnych.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeżeli jakaś firma ma budynek w dobrym miejscu, gdzie jest dostęp do jakiegoś skrzyżowania, ona może jeśli chce wspomóc miasto, zakupić kamerę, którą po uzgodnieniu z Wami (...).

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wtrącił, że my montujemy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to też jest ważne, koszty obsługi przechodzą na Was, bo de facto Wy nagrywacie wtedy i obsługujecie.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że kamera jest u Nas na podglądzie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że obraz z kamery jest zapisywany na serwerach w Straży? Tego firma już nie musi robić.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej potwierdził, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy właściciele tych kamer nie mają do nich podglądu?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie mają, bo nie mogą mieć.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest takie miłe przekazanie, taka obywatelska postawa dla miasta.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że regulamin monitoringu jest u Nas, wszystko jest u Nas, RODO jest u Nas.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest jakaś oferta na stronie Urzędu Miasta?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie słyszał o tym wcześniej.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma kwoty, jak ktoś sobie wybiera dobrą kamerę to wiadomo, my ją wyceniamy, robimy zapytanie ofertowe, a to czy on zapłaci, nie pamiętam, to było kilka lat temu, ale taka sytuacja miała miejsce.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy w SP nr 7 jest pięć kamer?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że obrotówka jest.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech jest jedna obrotówka, ale pięć kamer ma szkoła wewnętrzna, ma cztery wewnętrzne swoje kamery, jedna jest połączona z Urzędem Miasta.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej potwierdził.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy SP nr 5 ma swój monitoring?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy oni mają swoje własne serwery i osobę, która to obsługuje?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że prawdopodobnie tak. Pewnie się nagrywa, jest rejestrator, tak jak jest w SP nr 7, mają swój rejestrator.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy pozostałe szkoły SP nr 4, SP nr 8 w Mrzygłodzie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że nie i przypomniał, że mówił, że kiedyś chcielibyśmy Rynek zrobić w Mrzygłodzie, tylko tam mamy radiówkę, a ta radiówka nie do końca się sprawdza. Radiówka, która jest na Placu Dworcowym, tylko że ona jest blisko, więc też inaczej, a tu jednak jest kawałek do tego Mrzygłodu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest światłowód do Mrzygłodu doprowadzony?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że to nie jest nasz światłowód.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy można zapytać?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że nie do końca możemy się wpinać w światłowód, który jest ogólnodostępny, musimy mieć swoją nitkę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że po słupach energetycznych to jest koszt około 8,00 zł za słup, razy sto słupów.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to jest daleko, na chwilę obecną jedynie radiówka.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chyba że, i na pewno, podczas budowy drogi wojewódzkiej będzie kanał teleinformatyczny, który jest dostępny bezpłatnie dla miasta, jeśli będzie przez Rynek przechodził remont.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na razie nie będzie, dlatego że porozumienie na wykonanie projektu zostało wycofane, dlatego że zakładane było i Powiat zakładał, żeby w projekt włączyć również odwodnienie z Rynku, odwodnienie z placu przy kościele, z parkingu, odwodnienie z ulicy Poniatowskiego, na co pan Burmistrz nie wyraził zgody. W związku z tym projekt został wycofany.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że projekt jest w tej chwili do Krasickiego, do końca.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, ale projekt ma być do ulicy do Placu Sportowego do ul. Spacerowej, ten drugi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest szansa, że dojdziemy światłowodem bezpłatnie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na tym się skończy, tak jak się światłowód skończy, kanalizacja się nie rozpocznie, takie mamy perspektywy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że trzeba zejść na ziemię, przykra ta sprawa, że tak to się skończyło, ale trudno, mamy co mamy, czyli za dwa lata jest taka możliwość, że bezpłatnie sobie możemy poprowadzić światłowód do Placu Sportowego w Mrzygłodzie, a stamtąd już można dziesięć, dwanaście słupów za koszt, podejrzewam, że Tauron dla miasta da jakąś inną propozycję, przewiesić ten światłowód na słupach linii energetycznych i jesteśmy w Rynku w Mrzygłodzie. Rynek jest ważnym miejscem w Mrzygłodzie, tam też są różne sytuacje, sklepy spożywcze, ławeczki, dużo się dzieje i tak naprawdę to chyba ten Rynek jest najważniejszy, żeby go mieć pod monitoringiem. Tam wiele sytuacji było, gdzie policja musiała przyjeżdżać, to by bardzo pomogło, a mieszkańcy poczuli się bezpieczniej. Pytałem pana Burmistrza, ale nie odpowiedział na to pytanie. Dużo gmin ościennych ma jednak tablice ze znakiem, że są monitorowane. Czy Pan w tym temacie coś wie, jakie są wymogi, jakie musimy spełnić warunki, aby można było się pochwalić takimi tablicami na wszystkich wjazdach do Myszkowa. To by na pewno bardzo odstraszyło potencjalnych przestępców.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że powie jakie zagrożenie byłoby z tego, bo zgodnie z ustawą każda kamera ma tabliczkę wcześniej, że jest teren monitorowany. Przed Urzędem wisi tabliczka, że teren jest monitorowany. Zagrożenie jest takie, że w przypadku gdy postawimy takie tablice, dla mnie nie ma problemu, bo kiedyś o tym myśleliśmy. Proszę pamiętać, że jak na Światowicie, gdzie nie mamy kamery wydarzy się jakieś zdarzenie przyjedzie ktoś obcy z innego miasta, a nawet mieszkaniec powie, ale przecież chwalicie się, że macie monitorowane miasta, a tutaj nie ma monitoringu. To tylko takie zagrożenie jest, żadne tutaj prawo nam nie obliguje do tego, żeby ta kamera w danym miejscu, nie będzie wszędzie w żadnym mieście. Aczkolwiek śmiejąc się z Wolbromia 120 kamer, dużo mniejsze miasto. Tylko to znowu, pytam się pana Komendanta, czy jest ktoś kto obserwuje te kamery, tylko się nagrywa. Tutaj nie ma dla mnie problemu, żeby wystawić tablicę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli mamy kamerę IP, a to już jest sukces, to wdrożenie nowego oprogramowania, które potrafi wyłapać jakieś dziwne sytuacje nie jest problemem. Są rejestratory różnych firm, które są bardzo proste i tam za bardzo dużo nie mają, natomiast teraz bardzo modne są serwery dedykowane, oddzielne do kamer, które potrafią wyłapać naprawdę nawet jak ktoś ręką mocniej machnie, czy stworzy jakąś sytuację albo potrafią rozpoznać twarz. Pan wspominał o tych kamerach, które wyłapują rejestrację, one są droższe, a teraz de facto jest tak, że to jest po stronie serwera, że na serwerze jest oprogramowanie, które automatycznie. Kamera może być zwyczajna, ważne żeby miała dobrą jakość i była przynajmniej w HD, a całość oprogramowania jest po stronie serwera i możliwości jest tutaj dużo. Jeżeli jest na przykład noc, nic się nie dzieje, nic się nie rusza to ona przechodzi w ten tryb, mniej klatek zapisuje i są to oszczędności.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej zapytał, czy radny wie, ile kosztuje oprogramowanie, o którym radny mówi? Byłem na szkoleniu z tego oprogramowania, gdzie wspominałem, że idzie osoba, przewraca się i włącza się na alarm, że coś się wydarzyło. To są ogromne koszty, a przy 30 kamerach to wolałbym jednak założyć następne kamery w innych miejscach i radiówkę, żeby to jednak skamerować niż kupić to oprogramowanie. Fakt faktem, że te oprogramowanie jest świetne naprawdę, takie możliwości jakie ma, to jest coś niesamowitego. To co my mamy, wiadomo sczytywanie tablicy nie musi być wszędzie, bo nie ma potrzeby na przykład na placu zabaw, żebyśmy mieli sczytywanie tych tablic, bo tam nigdy nie będzie samochodu, natomiast poczekajmy jeszcze chwilę, bo może to się wszystko ograniczy. Musimy tutaj wspomnieć o tych serwerach, bo to że my założymy oprogramowanie i będzie ono bardzo ciekawe, a serwer mało też nie kosztuje, koszty są ogromne.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że szedłby w kierunku takim, żeby połączyć wszystkie budynki użyteczności publicznej, w tym na przykład podległe przynajmniej pod miasto, nawet wejść we współpracę ze Starostwem, bo ono też ma swoje i tutaj w Myszkowie zrobić jedną bazę, bo po co ma szkoła jedna, czy druga mieć własną serwerownię, opłacać jakieś dodatkowe koszty, mieć dodatkowe oprogramowanie, jak może to być wszystko w jednym. Lepsza kontrola, Wy macie wszystko w jednym miejscu, na serwerach jest to wszystko zapisywane i zabezpieczone, a w tym momencie reszta urzędów skupia się na swojej pracy i nie musi mieć pod sobą, już nie mówiąc o przepisach RODO, zabezpieczeń i całej dokumentacji, bo to że szkoła sobie zażyczy mieć nagrywanie, to ona musi spełniać znowu inne warunki, żeby mieć możliwość przechowywania takich wrażliwych danych, a tak my je odciążamy. A tak naprawdę mamy przedszkola, szkoły, wbrew pozorom te place zabaw też są miejscem różnym, bo i pedofile i osoby, które za dziećmi chodzą. Już nie chcę powtarzać tego

tematu, bo to jest jak się dzisiaj dowiedzieliśmy, to jest fejk, jeśli chodzi o tą samą sytuację. Natomiast fejk fejk, ale postrach w Myszkowie zrobił i ludzie się boją, a my jako tutaj samorząd nie możemy pozwolić na to, żeby ludzie czuli się niebezpiecznie, bo jeżeli mieszkańcy Myszkowa będą czuć się niebezpiecznie, ponieważ dookoła wszyscy mówią, że coś tu się dzieje, dzieci kradną, trzeba chować się, uciekać, to tak naprawdę bardziej zniechęcimy niż zachęcimy do tego, żeby było tutaj nas więcej. A propos przedszkoli i szkół mamy też Urząd Skarbowy i inne urzędy, które też podlegają pod inne organy. Wydaje mi się, że w jakąś współpracę można byłoby dojść. Czy Starostwo ma swój własny monitoring?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma pojęcia, chyba nie, nie widział tam żadnych kamer.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy rondo koło Starostwa jest monitorowane?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie. Wszystko fajnie mówimy, tylko jak chcemy, żeby to była pełna obsługa tego monitoringu to proszę pamiętać, że tak jak to już wcześniej powiedziałem, jeden operator, 18 kamer, natomiast jak rozszerzymy pójdziemy w takie koszty, nie poradzimy sobie z tymi kosztami, bo to będą wtedy już miliony.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie do końca. Wydaje mi się, że bezpieczeństwo miasta jest ważne, Wolbrom ma ile kamer 120?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie mają tam operatora, to jest rejestrator tylko.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy gdyby się coś stało to można sprawdzić?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że pan Komendant mówi, że musi przebudować cały monitoring, bo nie jest taki jak powinien być.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że możemy to zrobić bardziej nowocześnie. Radny dodał, że poszedłby na współpracę ze Starostwem, mają też swoje urzędy mają centralne miejsce w Myszkowie i też mogą się dołożyć do tego monitoringu, to jest wspólne dobro miasta.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że Straż Miejska występuje do Policji o opinię tylko wtedy gdy składa wniosek dofinansowanie na kamery. Nie usłyszałem w ostatnim czasie od Pana Komendanta jednego, czy drugiego, że na przykład potrzebują zmonitorować takie miejsce. Jesteśmy w tej chwili tak fajnie zmonitorowani, te centralne punkty, które nas najbardziej interesują, to mamy zmonitorowane.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zapytał się o główne rondo w Myszkowie, które zakorkowane przez cały czas.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej zapytał, czy mamy patrzeć na korek, czy na zdarzenie, bo nie wiem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tam są trzy przejścia dla pieszych.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tam nie ma zdarzeń, o to chodzi. My opieramy się na statystyce, gdzie są jakieś zdarzenia. Chcemy zmonitorować Urząd Skarbowy, ale tam nie było żadnego zdarzenia, to po co mamy monitorować. Musimy się skupić na tym, na miejscach zagrożeń. Dostaję od dzielnicowych informacje na przykład że, a właśnie monitoring jest na placu zabaw na Okrzei też, że tam na przykład zbierają się którzy piją alkohol i jest monitoring jest informacja, że zbierają się ludzie nie wiem w jakimś miejscu, mamy tam monitoring i nie mamy nowych punktów z informacji Policji, które by mogły być takie zapalne, że tam wypadaloby zaplanować monitoring, nie mamy takich punktów. Dla mnie nie jest celowe monitorowanie Urzędu Skarbowego, bo tam nigdy nie było żadnego zdarzenia. Wiadomo nigdy to nie znaczy, że nigdy nie będzie, ale o to mi chodzi.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wykaz wszystkich kamer jest gdzieś dostępny, czy mógłbym wysłać zapytanie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma. Tam gdzie są kamery są tablice zawieszane.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy te kamery, które są tutaj to mamy po wewnętrznej sieci własnej w Myszkowie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że tak, wszystkie są wewnętrzne sieci.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał Komendanta Straży Miejskiej, czy nie korzysta ze słupów Taurona.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że korzysta z prywatnej firmy, która nam podnajmuje nitkę, ale to jest nitka światłowodowa na wyłączność, ona nie ma prawa być dostępna dla nikogo.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że temat został wyczerpany i podziękował Panu Komendantowi za wyczerpujące odpowiedzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała Panu Komendantowi za czuwanie nad bezpieczeństwem w mieście.

Do punktu 8.

Informacja o planowanych projektach i przygotowanych wnioskach ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że radni otrzymali materiały. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Czy radni mają jakieś pytania do informacji? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 9.

Informacja na temat realizacji obowiązku w zakresie całorocznego utrzymania terenów w granicach administracyjnych gminy Myszków.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni chcą, żeby poprosić jakiegoś pracownika?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że radni mogą przypomnieć, żeby Saniko skosiło trawę wszędzie, bo za chwilę będzie czerwiec, a mam wrażenie że jeszcze w tym roku nie było koszenia. Na skwerach tutaj pod Urzędem Miasta trawa ma już pół metra, na placach zabaw też nie jest koszona.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że zgłosimy do pani kierownik.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozmawiał na ten temat z Panią kierownik , ale temat jest dalej nie ruszony.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat pomnika na Mijaczowie. Pomnik ten był kiedyś w granicach miasta Myszkowa, teraz jest chyba w granicach niestety Koziegłowy. Ludzie zwracają się do nas i mówią, że tam jest zaniedbane. Kiedyś był tam amfiteatr, że to wszystko niszczeje. Kiedy to było w granicach miasta Myszkowa zawsze tam były organizowane imprezy, dbało się o to. Jaka sytuacja jest w tej chwili, jeżeli chodzi o dokładnie o to miejsce przy Leśniczance?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zaproponował poproszenie pani kierownik wydziału OK.

Radna p. Iwona Skotniczna ponowiła swoje pytanie i zapytała, czy pomnik koło Leśniczanki jest w granicach miasta Myszkowa, czy nie?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że niestety już nie, jest w gminie Koziegłowy.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mieszkańcy pamiętają czasy, kiedy tam były organizowane różne uroczystości typu występy i mają uwagi, że ten obiekt jest zaniedbany, że niszczeje. Pamiętam, że kiedyś to było w granicach miasta Myszkowa, teraz już nie jest.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że nie wie, czy kiedykolwiek było w granicach miasta.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że to może było na zasadzie użyczenia?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ten teren na pewno nie jest w granicach naszego miasta, nigdy ten teren nie był utrzymywany przez Nas z racji tej, że jest poza Myszkowem. Utrzymujemy tylko teren z boku pomnika, ponieważ pomnik jest terenem, o który trzeba zadbać. Nawet mamy to uregulowane, nie pamiętam jakim dokumentem, ten

dokument jest w wydziale nieruchomości. Ten dokument mówi, że możemy go utrzymywać iłożyć na niego środki finansowe, ale to jest tylko teren wokół pomnika. Nie znam też tematu jeżeli chodzi w ogóle, czy są czynione jakiegokolwiek działania w tym kierunku, żeby ten teren przejąć na przykład od innej gminy. Tutaj chyba bardziej kompetentny byłby pan kierownik Duda w tym temacie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chodzi głównie o ten teren, gdzie był amfiteatr, można było faktycznie tam wypoczywać i te występy tam się odbywały. Mieszkańcy uważają, że my jako miasto właśnie nie dbamy, żeby ten amfiteatr jak dalej funkcjonował. Ja tłumacząc, że to nie jest, że to nie jest obowiązkiem naszego miasta, natomiast chciałam tego potwierdzenia tych słów.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na ten moment potwierdza, że pomnik nie jest nasz.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że na sesji mówił o wymianie piasku na piaskownicach, dostał informację od pani wiceburmistrz, że zostało to zrobione, natomiast wie, że to nie zostało zrobione. Porobiłem sobie zdjęcia. Trzeba ustalić jasno, gdzie ten piasek wymieniamy, a gdzie nie, gdzie są te strefy wymiany piasku, a gdzie sobie odpuszczamy ten piasek i pozwalamy, żeby zarastał. Jeżeli na przykład przykładowo jest plac zabaw na Nowej Wsi, jest to duże koło, tam jest dużo piasku. Moja propozycja jest taka, albo to koło zmniejszamy i zrobimy miejsce, gdzie jest piasek wymieniany w całości albo wymieniamy obszar 4 metrów, a reszta zarasta. Bardzo to nieładnie wygląda, bo ktoś skosił trawę w piaskownicy, tak to wygląda. Mamy żdzbla trawy przez większość piaskownicy, to tak wygląda niechlujnie, więc trzeba coś z tym zrobić, bo prędzej czy później ten piasek zarosnie trawą, zrobi się mech i to będzie trawnik a nie piaskownica. Drugi temat to skwer przed Urzędem Miasta, trawa ma już pół metra wysokości, była o tym mowa, żeby częstotliwość koszenia trawy zwiększyć z dwóch razy do roku, nawet na cztery razy. Teraz jest koniec maja trawa jest wysoka, tak to nieładnie wygląda, chyba że ogłosimy na stronie Urzędu, że będziemy robić kwiatowe łąki, wtedy możemy zrobić bujną roślinność. To też jest modne, ale fajnie byłoby, gdyby były kwiaty. Radny poprosił, żeby przypilnować, mamy teraz swoją własną firmę, która podlega pod nas, możemy to jakoś zarządzić, przypilnować.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała odnośnie koszenia, że na ten rok zostało zwiększone koszenie do czterech, jeżeli chodzi o większość skwerów.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest jakiś konkretny termin tych czterech koszeń?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że tak. Muszę dać załącznik, bo dla różnych obszarów w mieście są różne terminy, i to jest termin określony od do. Jedno koszenie już się odbyło, teraz firma rozpoczęła drugą serię drugiego koszenia. Oni mają, tam jest przewidziany termin zakończenia tego drugiego koszenia, też w zależności od terenów, bo robią też pasy drogowe i wspólnoty mieszkaniowe, te których od nas nie dzierżawią wspólnoty i tereny w centrum miasta, przy pomniku, tereny na Słowackiego po byłym wysypisku, na Światowicie w kilku miejscach takich działek naszych prywatnych, tych terenów jest naprawdę mnóstwo. Nadzorem nad tą umową i taką szczegółową informację będzie miała na pewno pani Milenka Czerwik, bo ona cały czas jest na telefonie Saniko, jeżeli chodzi o to koszenie i przyjmowała informację na pewno o tym do kiedy będzie teraz drugi raz wykoszony ten teren. Trzeci termin chyba jest w okolicach lipca, a czwarty jeszcze na koniec wakacji. Jeżeli chodzi o łąki kwietne próbowaliśmy zrobić dwa lata temu podejścia do

kwietnych łąk, ale niestety na takich malutkich terenach one się po prostu nie sprawdzają, też mi się bardzo podobają i też uważam, że jest to bardzo dobry pomysł. Jeżeli chodzi o tą wymianę piachu wymieniliśmy piach we wszystkich piaskownicach na 100%. Ale jeżeli mówimy o kole na Nowej Wsi to jest zupełnie inny temat, koło nie jest uznawane jako piaskownica i wymiana tam piachu całkowicie ona nie jest dokonywana. Tam są tylko dokonywane piachu pod zabawki, ponieważ musi być zachowana warstwa amortyzacyjna, a jeżeli chodzi o część od strony północnej i północno – zachodniej, czyli tej, która nam zarasta to my tam nie wymieniamy tego piachu, ponieważ tam piachu nic nie daje, ponieważ te chwasty zarastają od podłoża, pod piachem jest ziemia. My to plewimy, w tej chwili Pani, które u Nas pracują z prac społecznie użytecznych kończą plewić to koło, co nie zmienia faktu, że za miesiąc będziemy mieć to samo i one znowu będą plewić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w związku z tym proponuje, żeby tam wytyczyć normalną piaskownicę, jakiś kwadracik.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK wtrąciła, że tam jest piaskownica tylko w innym miejscu. My rozpoznawaliśmy ten temat, żeby zlikwidować to zarastanie, które będzie tam zarastało, bo taki jest teren, jest wilgotny, jest bardzo dużo zieleni, jest dużo chwastów, dużo drzew, więc tam jest idealne miejsce do tego, żeby te chwasty rosły. Musielibyśmy usunąć całkowicie piach, czyli zdemontować wszystkie zabawki, usunąć piach, położyć inną warstwę amortyzacyjną sztuczną, z takiego materiału sztucznego i położyć z powrotem zabawki. To wtedy zlikwidowałyby problem, bo nawet zastanawialiśmy się nad tym z firmami, czy podłożenie pod piach jakiegoś materiału, takiego szczelnego zlikwidowałyby ten temat, ale też nie, ponieważ wtedy by zarastało z tych brzegów od tego trawnika. Najlepszym sposobem byłaby wymiana tego podłoża na taki materiał sztuczny, ale to jest droga inwestycja, więc na ten moment musimy sobie radzić plewieniem, bo wymiana tego piasku też nic nie daje, bo te chwasty za chwilę przerosną.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy nie lepiej zrobić tam trawnik?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że radnemu chodzi o to, żeby zmniejszyć koło.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tam są drzewa wysokie, duże zacienienie, duża wilgotność, pożywka dla tych chwastów i dla mchu. Nawet jak dacie jakieś podłoże sztuczne to ono też zarosnie. Wydaje mi się, że zrobić z tego mniejszy obszar roboczy dla piaskownicy, przy tych zabawkach, można zrobić jakieś dwa kółeczka mniejsze, a resztę zorać i posiać trawę, będzie mniej pracy.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że raz w roku mamy zlecamy przegląd wszystkich placów zabaw pod kątem bezpieczeństwa, prawidłowości tej wysokości warstwy to przyjeżdża specjalista i nam mierzy te odległości, bo to musi być regularnie co roku.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy był ten specjalista?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie. My mamy to zawsze, bo to musi być regularnie co roku, umowa jest chyba zawsze we wrześniu albo w sierpniu, wtedy go zapytam. Wiem co Pan chce powiedzieć, że robimy to za późno, robimy to raz w roku po prostu, akurat tak mamy ustalone, a przygotowujemy sobie place zabaw zawsze na

wiosnę. Teraz jak przyjedzie musimy wybrać firmę, która znowu po linii przepisów prawa zamówień publicznych, żeby było jak najtaniej.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w tej chwili na tym placu zabaw dwa drzewa się przewróciły, pod kątem 45 stopni, jedno na drugie. Mogą tam dzieci jeździć na rowerze i to drzewo przewróciło się na drugie drzewo, które już się ugina pod drugim drzewem. Prędzej czy później trzeba będzie tam Straż Pożarną tam wezwać, żeby te drzewa usunąć, bo prędzej czy później się zawałą. Mam zdjęcia, jak to wygląda, to zagraża niebezpieczeństwu.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że za chwilę wyśle tam pracownika.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przy okazji można byłoby zobaczyć te inne drzewa, które mogą się tam przewrócić. Tam jest kilka drzew starych i żeby nie stwarzały ryzyka.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli chodzi o drzewa to my na tym placu zabaw bardzo często pielęgnujemy drzewa, zmniejszamy koronę, żeby zachować statykę drzewa i wycinamy, jeżeli jest konieczność. Nie lubimy wycinać drzew, ale jak jest taka konieczność to robimy. Poproszę zaraz pana Zbyszka, żeby pojechał zobaczyć te drzewa, bo jeżeli faktycznie coś nam umknęło, że jest zagrożenie dla tego terenu to zlikwidujemy. A jeżeli chodzi o zmniejszenie tego koła, dlaczego mówiłam o tej firmie, muszę mieć wielkość tego koła dostosowaną do zabawek. Ono jest bardzo duże i tam myślę, że nie będzie tego problemu, żeby zmniejszyć, ale wolę się zapytać fachowca, żeby później mi nie zarzucił, że z kolei zmniejszyłam na tyle tą strefę amortyzacyjną, że znowu jest coś nie tak. A my tutaj musimy dbać też o to, żeby było to zgodne z polskimi normami.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że był taki temat dosyć poważny i zanieczyszczenia tej rzeki i tego brzydkiego zapachu, była sesja gdzie tutaj radni byli oburzeni, że nie mamy tych informacji. Wszyscy prosili o to, żeby zamieścić te wszystkie informacje w szerszym gronie. Ja dostaję cały czas listy z Urzędu Ochrony Środowiska, on mi to wysyłają, wysyłają kopię do Urzędu Miasta, dostałem kolejne listy, a widzę, że nie wszystkie są zamieszczone. Minęło dzisiaj dwa tygodnie od tamtej pory, kiedy wszyscy radni, większość radnych o to prosiła i tak naprawdę mamy informacje na stronie Miasta Myszkowa zamieszczoną w momencie sesji, taką suchą, może coś się dzieje, ale do końca nie wiemy co, damy znać jak się wszystko skończy. Coś trwa, są ważne informacje, rzeka jeszcze jest brudna. Byłem w Poraju, ta rzeka płynie do zalewu w Poraju i też dobrze byłoby wiedzieć, jaki ten stan się utrzymuje, czy coś się dzieje, czy coś tam się poprawiło. Czy Pani może też coś na ten temat? Dostałem informację, że będzie jakaś kontrola w gospodarstwie rolniczym przeprowadzona, czy pani ten temat też ma informację, jaką otrzymałam z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ostatnią informację, jaką miała z WIOŚ to myślę, że to jest ta sama, którą też pan radny otrzymał, odnośnie kontroli rzeki Warty na Mijaczowie. Więcej informacji nie mam, ostatnie zdanie, które brzmi w tym piśmie jest takie, że będą nas informować o kolejnych wynikach w momencie, kiedy je otrzymają bo faktycznie była jeszcze jedna kontrola przeprowadzana chyba kilka dni przed tym jak dostaliśmy to pismo. To jest pismo sprzed dwóch tygodni, to jest ostatnie pismo, Ja już więcej pism nie miałam ze strony Inspektoratu. Jeżeli chodzi o to gospodarstwo to wydaje mi się, że chodzi o to gospodarstwo na Mrzygłodzie. To jest chyba to gospodarstwo, bo tak co pamiętam te tematy związane z tymi zapachami brzydkimi, które były też na Mrzygłodzie i na

Mrzygłódce podczas nawożenia. Teraz już nie ma tego problemu na szczęście, ale to nie znaczy, że go nie będzie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dostał to pismo 25 kwietnia. Radny odczytał pismo z Inspektoratu i dodał, że dotyczyło to pól w Mikołowie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że Inspektora wysłał radnemu coś pomyłkowo. Jeżeli chodzi o temat zapachów, które na szczęście od dwóch tygodni mamy spokój, nie ma żadnych zgłoszeń. Ostatnia informacja z WIOŚ, którą otrzymałam to jest ta sama, którą Państwo radni otrzymali, też na interpelację.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że słyszał, że zakłady wyłączyły oczyszczalnię.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że złożyli wniosek o zatrzymanie chyba pracy oczyszczalni. Złożyli wniosek do Marszałka, bo oni podlegają pozwoleń zintegrowanemu wydawanemu przez Marszałka województwa śląskiego, więc jakiegokolwiek działania wstrzymywania pracy instalacji mogą być prowadzone tylko przez marszałka na wniosek właśnie WIOŚ.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy temat zanieczyszczonej rzeki i smrodu to jest ta sama przyczyna?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi z WIOŚ. Ma Pan taką samą korespondencję jak Ja. Nie można z tego pisma wyczytać, że powodem zapachów nieprzyjemnych jest zanieczyszczenie rzeki, dlatego tak trudno jest napisać komunikat, który by był tak naprawdę wiarygodny i byłby takim prawdziwym przekazem dla mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że informacja taka, że Urząd znalazł przyczynę, bo znalazł, ukarał pewne osoby, bo jest informacja o karze oraz że Urząd nakazał wstrzymanie pracy oczyszczalni.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że Inspektorat.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że od momentu wstrzymania pracy oczyszczalni smród przestał się wydobywać. Radny poprosił, żeby pani kierownik napisała pytanie do Inspektoratu, czy to jeden z drugim ma związek, ta sama przyczyna i czy mają więcej informacji na ten temat. Ta rzeka jest dalej mętna, szczególnie po deszczach. Oni cały czas kontrolują, można dopytać. Urząd Miasta na stronie swojej miastomyszkow.pl informuje aktualnościami na przykład o tym, że jakieś święto, Burmistrz wręcza komuś dyplom, że jest sesja Rady Miasta i wszystkie te informacje mają po 50, 60 odsłon, informacja na temat zanieczyszczenia chyba ma 2.000 odsłon, a wchodząc na tą informację nie wiemy nic. Potem gazety piszą to samo co w tej informacji i tak naprawdę piszą to samo, że coś trwa, że śmierdzi, o tym, że tam ludzie 3 maja z Kościoła wychodzili, bo mdleli, to są ważne informacje. Smród wydaje mi się, że nikomu nie zaszkodzi, natomiast rzeka zanieczyszczona to już jest poważny temat, bo tu chodzi o ryby, widzę po rzece, że ona jest nieładna. Dookoła rzeki jest po prostu tak jakby ktoś wylał beton, chemię, jakiś cement wyrzucił i wszystkie te rośliny dookoła rzeki są zanieczyszczone. Podejrzewam, że musi upłynąć kilka miesięcy zanim te rośliny obumierają, nowe wyrosną.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że po naszej interwencji odnośnie zanieczyszczenia rzeki Warty, bo też interweniowaliśmy, też otrzymaliśmy informację, że pobrali próbki i są one badane, przekażą nam informacje. My z grzeczności nie chcemy ich bombardować pismami i za każdym razem już po tygodniu, czy po dwóch, co wyszło i wypytywać ich.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, dlaczego?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że teraz po komisji przygotowuje pismo, czy są wyniki badań typowo tych związanych z poborem próbek z rzeki Warty.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli pokażemy, że mamy taki stosunek to ktoś inny kto będzie chciał wyrzucić coś do rzeki będzie miał bardziej odwagę większą, bo stwierdzi, że i tak się nic nie dzieje, opieszałość jest, zanim on to wyrzuci, zanim my to sprawdzimy, zanim przyjadą to minie 2-3 tygodnie, pójdzie to wszystko z rzeką.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to nie jest kwestia opieszałości. Wojewódzki Inspektorat przyjeżdża na zgłoszenie telefoniczne tylko przebadanie tych próbek i później obrobienie ich i przekazanie do nas przez inspektora z wydziału musi chwilę potrwać i myślę, że to z tego wynika. Upomnimy się na pewno o wyniki badań rzeki Warty.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chodzi o to, żeby dopytać się, czy te dwie sytuacje mają związek ze sobą.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na pewno to zrobimy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech z uwagi na wyczerpanie tematu zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska